LIPIŃSCY

HERBU BRODZICZ I HERBU GOZDAWA.

MONOGRAFIA HISTORYCZNO-GENEALOGICZNA

PRZEZ

KAZIMIERZA PUŁASKIEGO.

WYDANO JAKO RĘKOPIS W ILOŚCI 100 EXEMPLARZY.

WIEDEŃ — 1922 r.

Lipińscy
herbu Brodzicz i herbu Gozdawa.

TEGOŻ AUTORA

SPIS PRAC WYDANYCH ODDZIELNIE:

Stosunki Polski z Tatarszczyzną, od połowy XV wieku.
I. Stosunki z Mendli Girejem, chanem Tatarów Perekopskich (1469—1515). Akta i listy, wydał i szkicem historycznym poprzedził etc.... *(Kraków-Warszawa 1881).*

Pułascy h. Ślepowron. Monografia historyczno-genealogiczna. Odbitka z VIII i IX roczników Złotej Księgi Żychlińskiego *(Poznań 1886).*

Szkice i poszukiwania historyczne.

Serya I: Dzikie pola. — Przyczynek do Elekcyi Zygmunta I. — Wojna Zygmunta z Bohdanem wojewodą mołdawskim w 1509 r. — Gospodarka królowej Bony na kresach. — Pierwsze lata publicznego zawodu Ad. Kisiela. — Ostafi Daszkiewicz. — Książęta Holszańscy, monografia histor.-genealogiczna *(Kraków 1887).*

Serya II: Z pamiętnika konfederata barskiego. — Korespondencya J. Mniszcha Marsz. w. k. — Uchwały sejmiku Wołyńskiego 1792 r. — Szlachta podolska w czasie zaboru tureckiego. — Machmet Girej chan perekopski i stosunki jego z Polską, 1515—1523 *(Petersburg 1898).*

Serya III *(Kraków 1906).*

Cz. I: Stare osady w ziemi Kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej. — Ród Kierdejów podolskich, monogr. histor.-geneal. — Sprawa o zapłatę zaległego żołdu rotom zaciężnym za Zygmunta Augusta.

Cz. II: Listy Generalności do Kaz. Pułaskiego Mrł. łomżyńskiego. — Listy Kaz. Pułaskiego do Józefa Zaremby Regim. wielkop. — Urywek z korespondencyi Fr. Ksaw. Branickiego w sprawie operacyi wojskowych przeciw konfederatom. — Misya ksi. Meszczerskiego do Fr. Sal. Potockiego, wojew.kij. — Krótki pamiętnik A. Hulewicza, konfederata barskiego.

Serya IV: Z dziejów konfederacyi Barskiej. — Teki Teodora Wessla, podskarbiego w. kor., 1769—1772 *(Lwów 1909).*

Z życia księżny Kurońskiej, szkic historyczny *(Warszawa 1890).*

Wiadomość o dwu zabytkach bronzowych znalezionych na Podolu. Odbitka z Pamiętnika fizyograficznego *(Warszawa 1890).*

Poszukiwania archeologiczne na Podolu ros. Odbitka ze Zbioru wiadomości do Antropologji krajowej. Wyd. Akad. Umiej. w Krakowie t. XIV *(Kraków 1890).*

Nowiny Lubelskie. Fragment sprawozdań z Sejmu Unii. Odbitka z pisma Nasza Przyszłość *(Kijów 1908).*

O Monografii książąt Sanguszków Zyg. Luby Radzimińskiego. Odbitka z pisma Nasza Przyszłość *(Kijów 1908).*

Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Tom I *(Brody 1911).*

Przygotowane do druku:

Szkice i poszukiwania historyczne, 2 tomy (Serya V i VI).

Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy. Następne dwa tomy (II-gi i III-ci).

Biblioteka Czaplów
Inowrocław.

LIPIŃSCY

HERBU BRODZICZ I HERBU GOZDAWA.

MONOGRAFIA HISTORYCZNO-GENEALOGICZNA

PRZEZ

KAZIMIERZA PUŁASKIEGO.

PUBLICZNA BIBLIOTEKA w Inowrocławiu
929
~~32229~~
~~13132~~
Biblioteka Czaplów Inowrocław

WYDANO JAKO RĘKOPIS W ILOŚCI 100 EXEMPLARZY.

861

WIEDEŃ — 1922 r.

Monografia ta wyjęta z II-go tomu dzieła Kazimierza Pułaskiego p. t.: „Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy“. Tom I-szy tego dzieła wydany został w r. 1911. Wydanie tomu II-go, przygotowanego do druku w r. 1914, odłożone z przyczyny obecnych trudności wydawniczych.

Portrety Antoniego i Kazimierza Lipińskich tu reprodukowane, znajdują się w zbiorze sztychów Muzeum hr. Hutten Czapskich w Krakowie.

Klisze wykonano w zakładach graficznych „Światłocień“, Kraków, Franciszkańska 4.

Buchdruckerei Carl Herrmann, Wien, IX. Bezirk, Alserstrasse 50.

Dużo jest rodów Lipińskich, pieczętujących się różnemi herbami a osiadłych w różnych ziemiach i województwach.[1]) Prawdopodobnie wszyscy wyszli z Mazowsza, z ziemi Nurskiej, z wyjątkiem Lipińskich vel Lipieńskich h. Rawicz, pochodzących z Lipna w ziemi Rawskiej. Perwsi licznie rozrodzeni, wytworzyli wiele domów Lipińskich, które choć są wspólnego niewątpliwie pochodzenia, zatraciły z czasem wszelką łączność rodową. Lipińscy, którzy osiedli na Podolu, pisali się de antiqua Lipiny, swej gniazdowej posiadłości w powiecie Kamieńczykowskim, którą trzymali jeszcze za czasów książąt Mazowieckich. Przybyli na kresy podolskie w pierwszej połowie XVIII wieku[2]), a na służbie publicznej dobrze zasłużeni, zdobywali tu kolejno dostatki i wyższe stanowiska. Jako ziemianie podolscy, po zaborze kraju legitymowali się ze szlachectwa w Kamieńcu podolskim, jedni z herbem Gozdawą, drudzy z herbem Brodzicz[3]). Przy legitymacyi tej, przedstawili swoje stare dokumenty i wypisy aktowe sięgające połowy XVI wieku, głównie z akt grodu Kamieńca mazowieckiego (Kamieńczyk, ziemia Nurska). Na podstawie

---

[1]) Obszerniej u Bonieckiego XIV, 281—300, i u Uruskiego IX, 66—82.

[2]) Byli wprawdzie Lipińscy, bliżej nam nieznani, którzy zdawna siedzieli w Kijowszczyźnie i na Wołyniu. W Owruckiem już w XVI wieku byli ziemianie Lipińscy (Źródła Dziejowe XX, 43; XXI, 152, oraz: Z Dziejów Ukrainy, księga pamiętnicza wydana pod red. W. Lipińskiego, str. 251), niektórzy nawet obrządku wschod., co nastąpić mogło w skutek koligacyi rodzinnych.

[3]) U Lipińskich z linii podolsko-wołyńskiej przechowuje się starożytna pieczęć z h. Brodzicz, tradycyjnie przekazywana z pokolenia w pokolenie najstarszemu z synów. Robota nadzwyczaj misterna, prawdopodobnie sięgająca bardzo dawnej epoki, co zarazem udowadnia że z dawnych czasów Lipińscy pieczętowali się Brodziczem. Stwierdza to również pieczęć Mikołaja Lipińskiego z 1569 r. w księgach podskarbińskich (Witty g, Herold polski 1906 r., 243). Na portrecie Kazimierza Lipińskiego, podkomorzego podolskiego, odmalowany jest również herb Brodzicz (wedle notatki p. Wacława Lipińskiego).

przeważnie tych dokumentów[1]), w zestawieniu z poszukiwaniami Bonieckiego i Uruskiego, podajemy niniejszą wiadomość o podolskiej linii rodu Lipińskich.

Najdawniejszą wzmiankę o tej rodzinie zaznacza Boniecki pisząc: Andrzej z Lipin, były pleban z Rajgrodu, z bratem swym rodzonym Bartłomiejem i bratankami Adamem i Dominikiem, synami nieżyjącego już Macieja, zawarł układ w Wąsoszu 1515 r. Jan i Jakób, synowie Bartłomieja i Adam i Dominik, synowie Macieja, otrzymują w 1526 r. od księżny Anny Mazowieckiej prawo chełmińskie dla Lipin.[2])

Mijamy całe szeregi imion i pokoleń, cytowanych w herbarzach z linii Bartłomieja, — zaznaczając, że wymieniony powyżej Dominik syn Macieja, jest protoplastą podolskiej linii Lipińskich. Pod rokiem 1572, Paweł syn Dominika de antiqua Lipiny, zapisuje bratu Albertowi (Wojciechowi) cztery i pół kóp groszy. Tegoż Alberta (Wojciecha) synowie: Jakób i Tomasz wzmiankowani pod rokiem 1582. W tymże roku Jan (może trzeci syn Dominika), zeznaje że winien jest Andrzejowi, synowi Jakóba Obrębskiego dziewięć złotych, a bratu tegoż Marcinowi de Obręby, wyżej wspomniany Albert (Wojciech) Lipiński, sprzedaje pewną część dóbr dziedzicznych Lipiny w 1589 r.

Piotr Obrębski syn Andrzeja, kwituje w 1598 r. Krzysztofa Lipińskiego syna Stanisława, z jakiejś drobnej kwoty, opartej na gruntach Lipiny. W 1618 r., Marcin syn Krzysztofa i Maryanny Mościckiej, — Reginie Żerzeńskiej, przyszłej swej żonie, córce Mikołaja Żerzeńskiego, ubezpiecza w aktach gr. Warszawskich 200 zł. p. posagu i drugie tyle przywianku, a w 1622 r. tenże Marcin, dziedzic Lipin, Wagan, Obręba i Mościsk, zapisuje 300 zł. p. drugiej swej żonie Barbarze, córce Jana Mystkowskiego.

Marcin zostawił dwóch synów: Piotra i Adama. W papierach legitymacyjnych tylko filiacya po Adamie podana, Boniecki zaś pisze że Piotr dwa razy był żonaty: z Zofią Dąbrowską i z Anną Przeradowską. Dzieci jego: Ewa, Anna, Justyna i synowie Józef i Franciszek. Ten ostatni był burgrabią grodz. w Kamieńcu mazowieckim w 1712 r.

[1]) Archiw. komisyi legitymacyjnej w Kamieńcu podolskim.
[2]) Boniecki XIV, 281 z Metryki Koronnej.

Adam żonaty z Maryanną z Pawskich.[1]) W 1659 r. zeznają wspólne dożywocie. Tenże Adam sprzedał część Lipin Andrzejowi Wyleżyńskiemu, a kupił w 1670 r. część Krągów od Stanisława Obrębskiego. W 1672 r. córce Maryannie a żonie Pawła Zdzieborskiego, czyni zapis 1500 zł. p.

Jedyny syn Adama, Jan-Ignacy przez dużo lat jest wojskim nurskim. O stosunkach jego majątkowych pisze Boniecki. W 1699 r. nabył część Kozłowa od Pawła Bystrzyckiego i część Sowina od Alberta Żebrowskiego, w 1720 r. kupił część Zdzieborza wielkiego od ks. Hipolita Zdzieborskiego jezuity. W 1721 r. kwituje go Józef Mościcki, syn niegdy Walentyna i Doroty Żelazowskiej, z sumy 400 złotych, zapisanych przez Marcina Lipińskiego żonie swej Reginie Żerzeńskiej.[2]) Oprócz jednak nabytków w ziemi Nurskiej — zapewne Jan-Ignacy mógł pierwszy z rodu zakupić jakieś posiadłości na Rusi w ziemiach kresowych — bo już niektórzy z jego synów, jako posesyonaci podolscy, od najpierwszej młodości powoływani są do urzędów ziemskich, i stopniowo coraz nowe nabywają tu włości.

Jan-Ignacy umarł 1738 r. Cztery razy zawierał śluby małżeńskie: 1° voto z Maryanną Wągrodzką, 2° voto z Dorotą Pęczkowską (wspólne dożywocie 1696 r.), 3° voto z Maryanną Pilichowską, której w 1712 r. zabezpiecza 6000 zł. pols.[3]), i wreszcie 4° voto z Konstancyą z Gissów wdową po Michale Braun-Sienickim, podstolim czernichowskim, z którą wzajemne dożywocie przyznał 1721 r.

Potomstwo Jana-Ignacego Lipińskiego.

1. Z pierwszej żony Wągrodzkiej.

Jedyny syn Stanisław, w 1738 r. zawiera z braćmi przyrodnimi Antonim i Kazimierzem komplanacyą, w sprawie dóbr po rodzicach, in fundo dóbr Chmielewka. Był burgrabią

---

[1]) U Bonieckiego nazwana Pomaską, a w Genealogii Lipińskich w książce: Archiwum rodzinne Skibniewskich, Tabl. X, Pawszanką.

[2]) Arch. komisyi legitym. w Kamieńcu pod., oraz Boniecki.

[3]) Boniecki cytuje trzy żony Jana-Ignacego, o Pilichowskiej nie miał wiadomości.

grodzkim (od 1718), podpisarzem zi. i gr. kamieńczykowskim 1720 r. i regensem (1736), a w 1738 r. podsędkiem. Żonaty 1° voto z Zuzanną Ciechalską, z którą zeznał akt dożywocia 1722 r. Po jej śmierci (1736), zaślubił Justynę Nakielską, z którą wspólnie sprzedał 1765 r. Zdzieborz Teodorowi Szydłowskiemu. Podług Bonieckiego, Stanisław zostawił czterech synów, a mianowicie:

1. Ludwik (Hipolit) ur. 1726 r., — pokwitowany 1775 r. razem z Wiktorem i Janem braćmi przez Szydłowskiego.

2. Jan, regent ziemski kamieniecki 1765—1786, potem stolnik halicki, umarł 1792 r., w wieku lat 64, pochowany w kościele Kutkowieckim. Żonaty był 1° voto z Zofią Pokutyńską (wedle innych z N. Bachmińską), 2° voto z Antoniną Turkułłówną h. Ostoja, córką Jerzego, miecznika kołomyjskiego i Magdaleny Szeptyckiej. Z pierwszej żony córka Paulina i synowie: Józef, Tomasz, Szczęsny, Kazimierz i Franciszek. Z drugiej żony syn Ambroży, oraz córki: Katarzyna za Antonim Prus Korewickim (Intercyza 1805 r. w Teremkowcach) i Apolonia[1]).

3. Franciszek, umarł 1797 r. w wieku lat 36.

4. Wiktor (Jan-Wiktor), podwojewodzi kamieńczykowski 1785—1789, w metryce chrztu syna nazwany sędzią ziemskim nurskim i wojskim halickim 1795 r. Sprzedał w 1775 r. w imieniu swojem i braci, Ludwika i Jana, Ciski Mateuszowi Lipińskiemu. Ożeniony z Genowefą Nosarzewską zostawił syna Stanisława (Onufrego-Karola) ur. 1795 r., wylegitymowanego ze szlachectwa w Królestwie w pierwszej połowie XIX wieku[2]).

2. Z drugiej żony Pęczkowskiej.

Zostawił Jan-Ignacy córkę Zofię w Zakonie Franciszkanek, pod imieniem Katarzyny i czterech synów: Antoniego, Józefa,

---

[1]) W 1801 r. Kazimierz Lipiński, syn Jana-Ignacego z czwartej żony, podkomorzy podolski, wywodząc rodowitość swą szlachecką z siedmiu pokoleń, wnosi podanie do komisyi szlacheckiej, w imieniu swojem i wnuków swoich, WW. Józefa, Tomasza, Szczęsnego, Kazimierza i Ambrożego, synów Jana Lipińskiego, stolnika halickiego (Arch. komisyi legitym. w Kamieńcu pod.). Byli to nie rodzeni jego wnukowie ale stryjeczni po bracie przyrodnim Stanisławie.

[2]) Boniecki XIV, 283.

Władysława i Piotra, którym w r. 1714 czynił zapisy. Z nich:

1. Antoni, w 1735 r. towarzysz roty pancernej Józefa Potockiego, kasztelana bracławskiego, następnie subdelegat grodzki kamieniecki, komornik (1738—1743), miecznik (1745—1747) i pisarz ziemski kamieniecki (1748—1778), mianowany 6 lutego 1778 r. kasztelanem halickim po zejściu Stanisława Worcella[1]). Stanisław August przesłał Lipińskiemu przywilej na kasztelanię na ręce jego brata Kazimierza i jednocześnie pisał 7 lutego 1778 r.:

„Mości Panie Kasztelanie Halicki.

Przywilej tu przyłączony, który WPana w rzędzie senatorów mieści, odbieraj WPan za dowód pamięci Mojej za cnotliwość i zasługi Jego, równie jak i godnego brata WPana, świeżo na ostatnim sejmie okazanych. Miło mi jest takowym przykładem zachęcać inszych do dobrego obywatelstwa. Nic więcej nie dodam, tylko życzenia, abyś WPan in hoc senatoria statione, długo zaszczycał publiczne obrady, Ojczyźnie służył i Mnie pomagał

Stanisław August król.[2])"

Lipiński w odpowiedzi na list powyższy, dziękując za konferowane krzesło, pisał do króla 20 Lutego 1778 r.:

---

[1]) Kossakowski, Monografie III. Dodat. 16.

[2]) Korespondencya Antoniego Lipińskiego, kasztel. halickiego i Kazimierza-Józefa Lipińskiego, podkom. podolskiego, zebrana przez Wacława Lipińskiego, r. 1913 — rękopis. Są tu starannie odpisane nieznane dotąd listy obu Lipińskich, także listy króla Stanisława Augusta do nich, i od innych osób, wszystko przepisane z różnych kodeksów Archiwum Książąt Czartoryskich w Krakowie i z innych zbiorów, w znacznej części z oryginałów. Cała ta korespondencya (130 listów i 8 innych dokumentów), zawiera dużo ciekawych szczegółów do wszelkiego rodzaju spraw dotyczących województwa podolskiego, politycznych, ekonomicznych, handlowych i t. d. Księgę tę uprzejmie udzielił nam do zużytkowania p. Wacław Lipiński. Korespondencya tu zebrana posłużyła nam do uwydatnienia sylwetki Kazimierza Lipińskiego, jednego z głównych przedstawicieli stronnictwa królewskiego na Podolu. Wszystkie przytaczane poniżej listy pochodzą z tej księgi. W przypiskach podajemy datę każdego listu, pomijając numeracyę kart lub odnośnych numerów w Archiwum Ksi. Czartoryskich.

„Najjaśniejszy Królu, Panie mój Miłościwy.

Najwyższego Pana dzieło, gdy mnie pracami kilkudziesiątletnemi na usługach Ojczyźnie w siłach zwątlonego, względami najdobrotliwszego i najmędrszego z monarchów, Króla, Pana mego Miłościwego ozdabia i tak przez przywilej jako i bilet z łaski Waszej Królewskiej Mości, Pana mego Miłościwego (które odbieram), do senatorskiego kasztelanii Halickiej wynosi krzesła, — z najgłębszym respektem całuję te wszystkie litery od Monarchy i Pana mego Miłościwego, które tak wielki dla wiernego poddanego przynoszą honor i okazują łaskę. A kiedy to znam, iż tych nie zasłużyłem, wiek cały dalszy wyrokiem Najwyższego Boga przeznaczony, na wierne odsługiwanie Majestatowi Waszej Królewskiej Mości, Panu memu Miłościwemu, równie z bratem moim, wiernym Waszej Królewskiej Mości poddanym i całą familią moją, zamierzam i poświęcam świętobliwie. Gdy zaś w niedostatku słów najpokorniejszych, dzięki Najjaśniejszemu Panu memu Miłościwemu doskonale oświadczyć nie zdołam, przyjmij Najjaśniejszy Panie szczere z czystego serca mojego wyrazy, — iż nikt mnie przekonać nie zdoła, tylko żem jest w pełności najwyższych obowiązków, do ostatnich dni moich, statecznie

Waszej Królewskiej Mości, Pana mego Miłościwego

wiernym poddanym *Antoni Lipiński.*[1])"

Gdy zaś w 1784 r. 17 Grudnia, Lipiński otrzymał order św. Stanisława, dziękując zań, pisał znowu do króla (30 Stycznia 1785 r.):

„Najjaśniejszy Królu, Panie mój Miłościwy.

Przebieg lat moich na publicznych usługach przepędzonych i stargane siły, nie zostały próżno pod szczęśliwem W. Kr. Mości P. m. Miłoś. panowaniem. Osadziłeś mnie Najjaśnieszy Panie wielką łaską swoją od lat kilku w Radzie swojej, okazujesz i dziś, iż Ręka Twoja nie skąpi dla wiernych sobie, łask i zaszczytów, kiedy mnie orderem św. Stanisława przyozdobić raczyłeś. Względność i łaskawość W. Kr. Mości, P. m. M., będzie w ciągu

[1]) Tamże. Z oryginału.

ANTONI LIPINSKI
Kasztelan Halicki
Kawaler Orderow Polskich

tego wieku i (u) potomnych niezatartą pamięcią wychwalana, mnie zaś w tem uwielbieniu dni późnych moich dopędzać należy, abym dawał z wszelkich miar obowiązanej wierności Majestatowi Pańskiemu dowody, i zaszczytów tych w istotnej używał prawdzie, jako w pełności obowiązków wdzięczności pragnę być do zawarcia powiek

Waszej Królewskiej Mości, Pana mego Miłościwego

wierną Rada *A. Lipiński K. H.*[1])"

Kilka lat później, 3 Stycznia 1792 r. otrzymał Lipiński order Orła białego, umarł w 1798 r.

Oprócz powyżej przytoczonych paru listów Antoniego Lipińskiego do króla, innych nie znamy. W Archiwum komisyi legitymacyjnej w Kamieńcu podolskim jest sporo papierów, dotyczących spraw majątkowych kasztelana, kilka tranzakcyi na kupno lub sprzedaż różnych dóbr na Podolu, a tutaj Lipiński był dużym posesyonatem. Jeszcze w 1738 r., wraz z bratem przyrodnim Kazimierzem sprzedał dziedziczne dobra na Mazowszu, a mianowicie: Krągi, Gulczewo, Chmielewko, Ostrowy, i części na Rybnie i Janowie z brzegami nad Bugiem, wszystko za sumę 50.800 zł. p. Wyprzedawszy się na Mazowszu a rozporządzając zapewne znaczną gotówką, nabywał kolejno różne posiadłości na Podolu. Nie wiemy kiedy mianowicie kupił dużą włość Masijowce w pow. Latyczowskim, tutaj miał główną swoją rezydencyę przez lat wiele. Z czasem należały do niego Łysowody w pow. Kamienieckim, gdzie wybudował pałac dokończony przez Raciborowskich, spadkobierców po kasztelanie. W 1748 r. kupił u Szlickiego wieś Łukę w ziemi halickiej za 93.500 zł. p., a w 1779 r. odprzedał ją Walentemu Józefowi Dulskiemu, łowczemu trembowelskiemu za 108.000 zł. p. Kontrakt spisany w Masijowcach. W 1765 r. nabywa część Deneszowa od ksi. Sapieżyny, a w 1773 r. sprzedaje ją Korytowskiemu. W 1777 r. zostaje właścicielem Kaczubijowa, kupując (w Litynie 5 Lutego t. r.) włość tę od Ignacego Swidzińskiego starosty lityńskiego i żony jego Heleny Mierzejewskiej (córki Krzysztofa kasztelana sochaczewskiego i drugiej jego żony Konstancyi Puzynianki), przypadłą jej w dziale

[1]) T a m ż e. Z oryginału.

w sumie 160.000 zł. — Trzymając w dzierżawnej zastawie od Potockich włość Sawińce, podejmował tutaj Stanisława Augusta w 1781 r. Również dzierżawił rozległe dobra Wońkowce od Maryanny z Rycht Humieckiej, wdowy po Tomaszu, chorążym parnawskim i od jej syna Józefa, — oraz znaczne dobra Teofilpolskie z przyległościami od Jabłonowskich[1]). W późniejszych latach (od 1789 r.), trzymał starostwo Karaczkowskie z Cykową w pow. Kamienieckim[2]).

Antoni Lipiński dwukrotnie był żonaty. Pierwszą żoną jego była Barbara Łodzińska, z której miał dwie córki: Teodorę w zakonie karmelitanek we Lwowie pod imieniem Eufrozyny, której w 1768 r. ojciec zabezpiecza 15.000 zł. na wsi Łuka w pow Trembowelskim, — oraz Dominikę-Domicellę, która w 1758 r. wyszła za Wojciecha Raciborowskiego, wówczas chorążego znaku pancernego, później chorążego latyczowskiego. Wedle intercyzy spisanej 5 Lutego 1758 r. w Masijowcach, dostać miała 40.000 zł. posagu, później kasztelan podzielić miał swe dobra między obie córki. Na powyższej intercyzie podpisani byli: Kazimierz Lipiński wówczas pisarz grodzki kamieniecki, Kazimierz Kaczkowski łowczy latyczowski, Antoni Bogusz chorąży latyczowski, późniejszy kasztelan kamieniecki i inni. Po śmierci kasztelana znaczna część dóbr jego przeszła do Raciborowskich.

Drugą żoną Antoniego Lipińskiego była Józefa z Walewskich, wdowa po Adamie Łążyńskim, staroście dumanowskim (zmarłym 1749 r.), z nią bezdzietny. Starostwo Dumanowskie przeszło przez żonę do Lipińskiego. W 1778 r. Józefa z Walewskich Lipińska czyni zapis Karmelitom w Kamieńcu 4000 zł. na Mszę św., mającą się odprawiać wiecznemi czasy[3]).

Z pozostałych trzech synów Jana Ignacego z Pęczkowskiej:

2. Józef był w zakonie OO. Jezuitów.

3. Piotr zeszedł ze świata zdaje się bezdzietny, w papierach rodowodowych nic o nim nie znajdujemy. Wreszcie:

4. Władysław, wice-gerent grodzki kamieniecki w 1729 r., żon. był z Rozalią Hynkówną, córką Dominika, łowczego pod-

[1]) Arch. Komisyi legit. w Kamieńcu podolskim.

[2]) Sieciński. Istor. swiedienja o prichodach etc. podolskoj eparchii I, 208

[3]) Wszystkie te szczegóły podług dokumentów z Archiw. komisyi. legitym. w Kamieńcu podolskim.

laskiego, która potem 2° voto była za Krzysztofem Rzeszowskim, podstolim trembowelskim w 1734 r., a 3° voto za Franciszkiem Darewskim[1]). Po Władysławie została córka Barbara pozostająca 1734 r. pod opieką ojczyma.

3. Z trzeciej żony Pilichowskiej.

Miał Jan-Ignacy jedną tylko córkę Brygidę, wydaną za Macieja Przeradowskiego podsędka rożańskiego.

4. Z czwartej żony Gissówny[2]).

Potomstwo Jana-Ignacego: syn Kazimierz-Józef i córki: Teodora za Antonim Bielowskim h. Ślepowron, miecznikiem latyczowskim i Bogumiła za Antonim Modzelewskim h. Trzywdar[3]).

Kazimierz-Józef, szósty syn Jana-Ignacego, w latach 1758—1764 pisarz grodzki kamieniecki[4]), potem miecznik podolski (1762—1764), podstoli (1765), a od 1767 r. podkomorzy latyczowski[5]), nakoniec mianowany 25 Lipca 1782 r. podkomorzym podolskim po Antonim Boguszu, podniesionym na kasztelanię kamieniecką[6]). Li-

[1]) Boniecki XIV, 283.

[2]) Gissowie h. własnego, ród niemiecki z Frankonii, obdarzony w 1667 r. tytułem baronów państwa rzymskiego (Uruski, IV, 166). W Polsce w 1652 r. otrzymał indygienat Konstanty Mikołaj Gisse, oberstlajtnant gwardyi królewskiej. W odnośnej konstytucyi wyrażono, iż „w różnych przez lat 20 stawając Rzptej expedycyach, w moskiewskiej, pruskiej, kozackich, wprzód w oczach ś. p. K. J. Władysława, brata naszego i hetmanów W. K., i teraz zawsze przy boku naszym nie ustawa na łaskę Naszą i Rzptej gratitudinem zarabiać etc.... nadano mu prerogatywy szlachectwa polskiego, wykazał zaś dostateczne diploma Cesarza Jmci na dowód starodawnego szlachectwa z Frankonij etc." (Volumina Legum IV, 177). Indygienat ten rozciągniony został w 1673 r. na synowców jego: Aleksandra-Jana, Jakóba rajtarskiego rotmistrza i Franciszka kapitana Gissów, Rzptej dobrze zasłużonych etc. (Vol. Leg. V, 77).

[3]) Wedle genealogii w książce: Archiwum rodz. Skibniewskich, Tabl. X.

[4]) Vol. Leg. VII, 32. Górski, Powiat Mohylowski 74.

[5]) Vol. Leg. VII, 174, 177.

[6]) Na opróżnione podkomorstwo latyczowskie, kandydatami byli wedle uchwały sejmikowej: Sebastyan Gawroński, chorąży podolski, Franciszek Markowski, chorąży latyczowski, Józef Dąbski, sędzia ziemski latyczowski, i Pius Borejko, stolnik podolski. Z nich mianowany został Gawroński.

piński kilkakrotnie odmawiał ofiarowanego mu przez króla krzesła senatorskiego. Bywał posłem na sejmy w latach 1763, 1764, 1776, 1780 i 1782 i w różnych komisyach zasiadał. Na sejmie 1776 r. jako poseł z wojew. Podolskiego, był deputatem do konstytucyi z prowincyi Małopolskiej[1]). Na tymże sejmie na sesyi 18 Października, złożył przed królem i skonfederowanemi stanami obszerną relacyę o komisyi edukacyjnej narodowej[2]).

Kazimierz Lipiński był jednym z głównych przedstawicieli stronnictwa królewskiego na Podolu. Stanisław August stałą utrzymywał z nim korespondencyę, dużo też przechowało się listów Lipińskiego do Ogrodzkiego, sekretarza w. kor., a gdy ten ostatni umarł w 1780 r., podkomorzy podolski pisywał do Antoniego Cieciszowskiego, pisarza w. kor., wyznaczonego przez króla do spraw podolskich. Również znosił się listownie z Janem Kickim, koniuszym w. kor., ale listów do Kickiego nie dało się odszukać, są tylko częste o nich wzmianki w innych pismach. W korespondencyi swej, Lipiński porusza najrozmaitsze sprawy lub potrzeby wojew. podolskiego, a pisywał zwykle, „nie opuszczając żadnej poczty". Zawsze wierny królowi, a czynny i energiczny, podkomorzy podolski, rok po roku kierował obradami na sejmikach i w myśl króla forytował posłów, deputatów trybunalskich i urzędników ziemskich, — bronił interesów królewskich i zwalczał opozycyę. Na długo przed każdym sejmem, ożywioną bywała korespondencya w sprawie obioru posłów. Wprawdzie pewnego razu Stanisław August pisał do podkomorzego:

„. . . Nie przypisuję ja sobie nigdy mocy ani prawa imponowania wolnym wotom electorii populi przymusu żadnego, aleć mi wolno życzyć przecie, kogo rozumiem być z godnych do funkcyi[3])."

Mimo to, bardzo często spisy projektowanych dla obioru posłów posyłane bywały dla aprobaty króla, lub odwrotnie, Stanisław August, w listach do Lipińskiego, podawał listę kandydatów, których zalecał do rozlicznych funkcyi. Czasem przesyłając niektóre zlecenia,

[1]) Vol. Leg. VIII, 528, 564.

[2]) Druk in folio, 8 stron. — Arch. Ksi. Czartoryskich w Krakowie. Odpis w kopiariuszu W. Lipińskiego, 8.

[3]) Król do Lipińskiego 6 Czerwca 1782 r., z brulionu.

król wymagał tajemnicy co do wyrażonych życzeń, a Lipiński upewniał że pod tym względem najzupełniej zastosuje się do danych mu rozkazów.

Kazimierz Lipiński był na Podolu niezmiernie wpływowym obywatelem, używającym powszechnego szacunku. To też często Stanisław August, zwracając się doń, prosił: „. . . aby dzielnością kredytu swojego" zapewnił przeprowadzenie na sejmikach żądanych uchwał lub obioru naznaczonych posłów[1]). W innym znów liście, król pisał do Lipińskiego: „. . . Znam WPana powagę w województwie. Znam dystyngowane przymioty serca i umysłu Jego, a zatem sądzę WPana wcale dalekim od tych błędnych polityków maxymy, którzy chcąc się podobać wszystkim, kolejnem pobłażaniem żadnej strony kontentować nie mogą[2])."

Na sejmiku podolskim, w Sierpniu 1778 r., odprawionym pod laską Waleryana Bielowskiego, podsędka kamienieckiego, obrano posłów nie wszystkich jak sobie życzono[3]). Lipiński pisał natenczas do króla:

„. . . Będziesz W. Kr. Mość, Pan m. Miłościwy dobrze informowany, jak wielkie były nasze usiłowania, aby te obrady do przypodobania się Majestatowi pańskiemu skutek pożądany odebrały. Punkt w Instrukcyi położony, będzie każdego obowiązywał posła, aby nierozdzielnemi umysłami do myśli o dobro Ojczyzny zbawiennych W. Kr. Mości, Pana N. M., regulowali się[4])." Więc tłómaczył się poniekąd podkomorzy, — i obiaśniał że wspomniany ustęp z Instrukcyi miał na celu zwrócenie pracy posłów w kierunku życzeń króla.

W sprawach sejmikowych zdarzały się nieporozumienia, gdy czasem wybory posłów nie poszły wedle programu, a pod tym względem Stanisław August bywał dość wymagającym. Niejednokrotnie Lipiński przedstawiał szczegółowo jak rzeczy stoją, supo-

---

[1]) Król do Lipińskiego 23 Czerwca 1776 r., z kopii.

[2]) Król do tegoż 20 Listopada 1785 r., z oryginału.

[3]) Obrani natenczas posłami: 1. Pius Borejko, podolski, 2. Antoni Michał Dembowski, czerwonogrodzki stolnikowie; 3. Jan Darowski, pisarz zi. kamieniecki; 4. Józef Markowski, chorąży mielnicki; 5. Rafał Chołoniewski, starosta dubieniecki i 6. Faustyn Dwernicki.

[4]) Lipiński do króla 19 Sierp. 1778 r., z oryginału.

nując niekiedy obmowę lub oskarżenie. Pewnego razu (1779), pisał do Ogrodzkiego:

„. . . W czarną mnie przybrano sukienkę i wystawiono Najj. Panu . . .“ i z żalem zwracał uwagę że „odlegli od stolicy, najcnotliwsi obywatele, od nienawiści z prywaty powziętej, ucierpieć mogą . . .“ i jak zwykle powtarzał upewnienia „o swej wierności nieskazitelnej Majestatowi Najj. Pana[1]).“ Tak samo w 1785 r., w piśmie do króla tłómaczy się Lipiński, otrzymawszy „pełną goryczy wiadomość“ — „jako jestem wystawiony na cel niełaski W. Kr. Mości, z okoliczności sejmiku deputackiego na Podolu[2]).“ O temże obszernie pisał do Jana Kickiego, koniuszego w. kor.

W 1780 r. w korespondencyi Lipińskiego z Kickim i Ogrodzkim, poruszoną jest sprawa obioru posłów na sejm. Po śmierci Ogrodzkiego, Cieciszowski przesyła wskazania Stanisława Augusta co do posłów.

„Mam rozkaz Najj. Pana, — pisze on do Lipińskiego — otworzyć JWPanu myśl względem wyboru osób na posłów i deputata. Jest wprawdzie do poselstwa konkurentów dziewięciu, ale znajoma JWPana między obywatelami miłość i zażyłość, potrafi ich zaspokoić i zjednoczyć mimo jakiekolwiek przeszkody i insynuacye. Jest tedy intencyą J. Kr. Mości, ażeby ci czterej, to jest: 1. JWPan Dobrodziej, 2. W. chorąży Gawroński, 3. JW. Witosławski obożny pol. kor., i 4. JW. Starzyński generałowicz, pewno zostali posłami. Między zaś pięciu, t. j. brygadyerem Dzierżkiem, szambelanem Aleksandrowiczem, Karszą podstolim, Kaczkowskim miecznikiem, Aksamitowskim, zięciem generała Witte, którzykolwiek z ich liczby do kompletu prawem wyznaczonego wypadną, zupełnie to rozrządzeniu i ułatwieniu JWPana zostaje[3]).“

Sejmik odprawił się w Kamieńcu pod laską Michała Drużbackiego, pisarza grodzkiego latyczowskiego, a posłami obrani zostali: Ignacy Witosławski, obożny pol. kor., sam Lipiński podkomorzy latyczowski, Tyrawski łowczy podolski, Jan Onufry Orłowski, wicestarosta grodzki kamieniecki i Michał Skrzetuski,

[1]) Lipiński do Ogrodzkiego 21 Paździer. 1779 r., z oryginału.
[2]) Lipiński do króla 27 Paździer. 1785 r., z oryg.
[3]) Cieciszowski do Lipińskiego 18 Maja 1780 r., z kopii.

starosta mogilnicki. „Gdy nie wszyscy — pisał Lipiński — będą przypodobani Najj. Panu, nie jest w tem najmniejsza wina moja. Z przeniknienia bowiem co dawniej donosiłem i obiecywałem, to się stało, będę miał honor dostateczną uczynić relacyę osobiście[1])."

Po odbyciu funkcyi poselskiej, Lipiński i Skrzetuski na sejmiku gospodarskim w Kamieńcu w 1781 r., czynili relacyę „z zapewnieniem iż wszystko cokolwiek mamy do rządu dobrego uszczęśliwienia powszechnego, cały naród winien Najj. Panu szczęśliwie i dobrotliwie nam panującemu[2])."

W jednym ze swych listów do Lipińskiego (1781), Stanisław August zapowiadał swój przyjazd do Kamieńca, pisał bowiem:

„... Spodziewając się w końcu Oktobra lub w początku Nowembra zjechać do Kamieńca, miło mi będzie zastać tam WPana i niektórych z najpoufalszych Jego przyjaciół, a przez to samo i mnie najżyczliwszych.

Niechciej jednak WPan głosić o tem wezwaniu mojem ani o czasie bytności mojej w Kamieńcu, ażeby zbyt wielka frekwencya tamże nie zjechała się podczas bytności mojej, i gdyby radził się kto WPana, czyli miałby do Wiśniowca zjeżdżać na czas bytności tamże mojej i Wielkiego Księcia, to WPan chciej od takowej myśli radzących się z tejże przyczyny odwracać[3])."

Lipiński w odpowiedzi do króla upewniał że: „z gorącością upragnionych serc, wierni zawsze i wdzięczni Panu swemu poddani, wiekami oczekiwane przyjmować będą szczęście... Nie znajdziesz W. K. Mość Pan N. M. lubo tak niewymownej z tej miary solenizacyi, z nas okazałości, — jak tylko ofiarę wiernością i wdzięcznością obowiązanych serc, które gorąco miłością najlepszego i najukochańszego Pana, wiecznie... pałać i w pamiątkach odległej poddanych przyszłości będą[4])."

Gdy zaś Stanisław August po zjeździe w Wiśniowcu przybył na Podole i w dniu 11 Listopada odbywał uroczysty wjazd do Kamieńca, po mowie biskupa Krasińskiego, Kazimierz Lipiński miał

---

[1]) Lipiński do Ant. Cieciszowskiego 25 Sierpnia 1780 r., z oryg.
[2]) Tenże do tegoż 19 Lipca 1781 r., z oryg.
[3]) Król do Lipińskiego 22 Września 1781 r., z brulionu.
[4]) Lipiński do króla 6 Października 1781 r., z oryginału.

także powitalną przemowę do króla, i niewątpliwie brać musiał udział w uroczystościach przez czas pobytu króla, na cześć jego urządzonych w Kamieńcu.

W 1782 r. Stanisław August usilnie nalegał aby Lipiński podjął się funkcyi poselskiej, — „gdyż i w tem jest nieodmienny mój sentyment — pisał król do podkomorzego, — że bez WPana nic mi zręczno względem podolskiego województwa ani na sejmie, ani extra sejmu iść nie może, tak zaś sobie po WPanu obiecuję, że ochoczo i nieodstępnie zawsze WPan zechcesz być dla mnie w województwie swojem w najskuteczniejszej pomocy“[1]). Lipiński radby był spełnić wolę króla, ale „positive nie mógł się determinować“ ze względu na chorobę żony, „inaczej bowiem ... bez odpowiedzi Bogu i uciśnienia własnego sumienia ... nie mógłbym jej odjechać[2])“. I znowu pisał Stanisław August: „Wielce mnie martwi wiadomość o słabem zdrowiu JWPani podkomorzyny latyczowskiej. Prawdziwie nikt szczerzej nademnie nie życzy jej jak najdoskonalszej czerstwości, ze wszech miar i w każdym czasie, a tembardziej w terazniejszym roku, gdzie właśnie żałośnie byłoby mi patrzeć na podolskich posłów, gdybym na ich czele nie widział WPana, którego jak najusilniej obliguję, abyś mi się nie wymawiał z tej funkcyi, w której mi koniecznie potrzeba doświadczonego i poufałego przyjaciela, doskonałego obywatela[3]).“ I w samej rzeczy Lipiński przewodniczył posłom podolskim na sejmie Warszawskim, otwartym 30 Września 1782 r., posunięty w Lipcu tegoż roku z podkomorstwa latyczowskiego na podolskie.

Sejmiki przedsejmowe 1786 r. wyjątkowe znaczenie miały ze względu że stronnictwo opozycyi dokładało starań do przeprowadzenia własnych posłów. Stanisław August obawiał się, aby rozgłośna sprawa Dugrumowej, nie stała się powodem nowych zawichszeń podczas sejmu, — ztąd więcej niż kiedykolwiek troszczył się o wynik obioru posłów sobie przychylnych. Już od wiosny 1786 r., ożywioną prowadził korespondencyę z podkomorzym Lipińskim, żądając odeń, aby mu dał upewnienie „że żadnym innym

[1]) Król do Lipińskiego 16 Maja 1782 r., z kopii.
[2]) Lipiński do króla 24 Maja 1782 r., z oryginału.
[3]) Król do Lipińskiego 6 Czerwca 1782 r., z brulionu.

do posłowania z wojew. podolskiego nie będzie pomocnym, prócz tych, za którymi moja teraz do WPana zachodzi obligacya".

„Jeżeli kiedy — pisał król — to teraz trzeba będzie i starania usilnego i determinacyi wcale nieobojętnej na tych zjazdach publicznych, ponieważ wcale mi nie jest tajno, że województwo podolskie jest prawie to, w którem największej forsy użyć zamyślają ci, którzy przeciwności dla mnie, a bardziej zamącenia sejmowi gotują.

„Jestem w przeświadczeniu i właśnie przywykłem do niego, że w osobie WPana, mam wiernie życzliwego przyjaciela. Znam równie ten szacowny w WPanu przymiot, że zawsze pragniesz w obywatelstwie słodycz i jednomyślność utrzymywać i to jest mojem własnem zawsze żądaniem. Lecz kiedy takie trafiają się okoliczności, w których do naszych dobrych myśli, wcale nie chcą się dać nakłonić niektórzy obywatele, — nie byłoby już obywatelstwem, i owszem byłoby szkodliwością dla Ojczyzny, przychylać się przez grzeczność do zdań i czynów niedobrze dla kraju myślących, lub chcącym czasem dogadzać swoim tylko passiom i zawziętościom, choćby ze skodą naszą i Ojczyzny.

„W takich mówię okolicznościach odpór i sprzeciwianie się już nie powinno być nazwane ostrością, lecz mężnym patriotyzmem i prawdziwą cnotą.

„W terazniejszej okoliczności właśnie jest takowy przypadek. Im więcej będzie takowych posłów, którzy tylko duchem partyi tchnący, będą mieli sobie za obowiązek przez osobiste przywiązanie, popierać i rozpościerać na sejmie wnoszenia żadnego fundamentu nie mające, prócz fałszywej w źródle swojem supozycyi, pod której pretekstem złość i ambicya chcą swoje wykonywać projekta. Im więcej mówię, będzie takich posłów, tem więcej będzie próżnego gadania i straty czasu." Kończąc list swój, król dodawał jeszcze:

„Gdybym ja na to żądał posłów, abym kłótnie jątrzył, tobym miał zaiste i bardzo sprawiedliwe żądanie do instrukcyi — lecz gdy przeciwnie, umorzenia tylko wszelkich niechęci pragnę, więc obliguję i o to WPana jak najusilniej, abyś . . . sam tego najpilniej dojrzał, żeby ani słówkiem żadnem, nie była wspomniana Ugru-

mowska materya, ani dekret marszałkowski, ani manifest hetmański[1]).“

Lipiński w odpowiedzi do króla, dotyka spraw, które wzniecily w kraju niepokój. „Boleć musi — pisał podkomorzy — każdy cnotliwy obywatel i nieparcyalny na sercu swem, iż jeszcze nie przestają złośliwe wydarzenia mieszać wewnętrznej spokojności w narodzie i jadem napuszczać tej słodyczy, której pod panowaniem, bodaj by w wieki ciągłem, W. Kr. Mości Pana naszego Mgo kosztować łaskawie wyroki Najwyższego nam dopuściły . . .“ Wspomina następnie o tych, którzy chcieliby ambicyi swej dogodzić i jednomyślność dotąd utrzymaną w wojew. podolskiem, i stojącą gorliwie przy twierdzy Majestatu króla, radziby oplątać i w bezsilność wprowadzić. Obiecywał jednak ze swym kolegą Orłowskim, podkomorzym latyczowskim, dokładać sił i sposobności ku uskutecznieniu zbawiennych powołań króla[2]).

Jedne za drugimi mieniały się listy w sprawie sejmiku podolskiego 1786 r. „Mój podkomorzy — pisał znowu Stanisław August — chciejcie tylko WPanowie wziąść się za ręce, a spodziewałbym się że te zbyteczne ogromności, mniejszemi się staną[3])“ — aluzya do forsy przygotowywanej przez księcia generała ziem podolskich. Jeszcze w innym liście, wzmiankując o wyznaczonych posłach, król dodawał: — „Już idzie tedy tylko o posłów. Na to trzeba kresek i obrotu i rezolucyi. Jak życzę tak spodziewam się, że te trzy requisita znajdę w WPanu i w W. podkomorzym latyczowskim (Orłowski) i że tych obaczę na funkcyi poselskiej, których dla siebie i Ojczyzny życzyć mi należy[4]).“

Wiadomym jest wynik ówczesnego sejmiku w Kamieńcu. Wybory zostały rozdwojone. Książe generał ziem podolskich zgromadził swych stronników w Katedrze, gdzie pod laską Żurowskiego, stolnika sanockiego, przeprowadzono wybór swoich

---

[1]) Król do Lipińskiego, 26 Marca 1786 r., z oryg. O tym liście krótka wzmianka w Koresp. krajowej St. Augusta, str. 50.

[2]) Lipiński do króla 25 Maja 1786 r., z oryg.

[3]) Król do Lipińskiego 1 Sierpnia 1786 r., z oryg.

[4]) Król do Lipińskiego, 11 Sierpnia 1786 r., z oryg.

posłów[1]). Kazimierz Lipiński, Jan Onufry Orłowski, generał Witt i książe de Nassau, zgromadzili się ze swoimi stronnikami u Dominikanów. Byli tu również chorążowie: podolski (Franciszek Markowski), latyczowski (Józef Starzyński) i czerwonogrodzki (Wojciech Raciborowski), także Andrzej Orłowski, sędzia ziemski podolski, i wielu innych urzedników i obywateli. Kazimierz Lipiński zagajał sejmik, który się odbył pod laską Józefa Starzyńskiego. Wysyłano do Katedry, zapraszając księcia generała ziem podolskich aby się złączył z niemi, gdy jednak wezwanie to zostało bez skutku, przystąpiono do obioru posłów, którymi zostali: Ignacy Stadnicki wojski latyczowski, Dzieduszycki szambelan JCes. Mości, Starzyński (Kajetan) generałowicz, Ignacy Zgliczyński generał-adiutant, Ojrzyński pułkownik i Erazm Starzyński, rotmistrz. Później wybory dokonane w katedrze zostały unieważnione a wybrani tam posłowie ab activitate oddaleni.

W jednym z późniejszych listów do króla, Lipiński przesyłał królowi krótką relacyę o sejmiku[2]), bo obszerniejsze sprawozdanie zawiózł królowi książe de Nassau ..... „Widząc — pisał podkomorzy — iż żadnym sposobem współ z JW. Księciem generałem Ziem Podolskich w kościele katedralnym, od godziny czwartej i raniej, szlachtą z najdalszych miejsc jako i zakordonowych sprowadzoną napełnionym, jak mieliśmy donoszenia osadzonym, — obrad wojewódzkich oprowadzać nie można nam było bez nieuchronnego wylewu krwie i zabójstwa, — wpadliśmy w rezolucyę do odprawienia tych obrad w kościele Dominikańskim, lubo daleko większa z nami urzędników i obywatelów tak znacznych i gminnych znajdowała się liczba. Nie chcieliśmy się tam cisnąć i miejsce do przestronności i spokojności obrad sobie otwierać bojem .... Nie mogliśmy też przez wszystkie najsłuszniejsze z przyszłości uwagi,

[1]) Posłami obrani w Katedrze: Józef Dąbski, sędzia ziemski latyczowski, który zagajał sejmik; Józef Mierzejewski, strażnik pol. kor.; Ignacy Witosławski, obożny pol. kor.; Onufry Morski, kasztelanic lwowski; Dembowski rotmistrz, Piotr Chrzanowski podkomorzy halicki i Żurowski laskę piastujący.

[2]) O tymże sejmiku w Korespondencyi krajowej St. Augusta str. 50—51, 58—59. Relacyę zaś przesyłaną w listach Jana Onufrego Orłowskiego do Mniszcha, marszałka w. kor., podaliśmy w Szkicach i poszukiwaniach historycznych Serya II, str. 122—124.

orężem dobijać się miejsca, boby się pewnie bez wielkiego krwie rozlewu żadną miarą nie obeszło, w czem możeby się i pierwszym osobom, i tak wysoce dystyngowanej JW. Księcia Jmci generała na zdrowiu, lub któremu z nas na życiu szwankować i upadać przyszło, co dałoby okazyę, iżby zapędna złych ludzi przewrotność tłómaczyć chciała i głosićby poważyła się, iż gdy nie mogli nieprzyjaciele księcia JMci generała zgładzić trucizną, — wierni poddani W. Kr. Mości P. N. Mił., obywatele podolscy, na życie tegoż pana w czasie obrad orężem następowali ..... Starunek nasz z wielką roztropnością był na to szczególnie położony, abyśmy te obrady tak oprowadzali, żeby się żądaniu powszechnemu ku dobru Ojczyzny dogodziło, a na pociski złośliwych sentymentów, tak drogiego honoru i wiekopomnej sławy najlepszego, najsprawiedliwszego i najbogobojniejszego z Krolów, P. N. Mił., nie wystawiło[1])."

Stanisław August, otrzymawszy przez księcia de Nassau pierwszą relacyę o dokonanych wyborach posłów w Kamieńcu, oraz pierwsze listy Lipińskiego, zaraz pisał do podkomorzego:

„..... Będąc dostatecznie informowany z jaką determinacyą nieporuszoną a oraz z jak prawną i roztropną umiejętnością, WPan jako primus in ordine przodkowałeś wszystkim, spólnie z WPanem czyniącym na sejmiku poselskim podolskim, najwdzięczniejsze za to niosę dzięki i oddaję pochwałę WPanu, z tym dokładem, że jako sam pierwszy będę najistotniej wspierać dzieło sejmikowe pod prawnem WPana zagajeniem ..... i. t. d.[2])"

W kwestyi tej jeszcze prowadzoną była dalsza korespondencya. W 1787 r., w drodze do Kaniowa, na zjazd z cesarzową Katarzyną II, Stanisław August zatrzymywał się w Wiśniowcu u Mniszchów, dokąd podążali główni przedstawiciele stronnictwa królewskiego na Rusi. Lipiński przed wyjazdem z Podola, donosił królowi:

„.... Co do szczególnego mojego uszczęśliwienia i honoru w oglądaniu oblicza Pańskiego, szukać go będę nieodwłocznie w Wiśniowcu, chcąc stanąć pro d. 24 praesentis, i tam pragnę radośnem sercem odbierać rozkazy W. Kr. Mości P. N. Miłoś.,

[1]) Lipiński do króla 24 Sierp. 1786 r., z oryginału.
[2]) Król do Lipińskiego 27 Sierp. 1786 r., z oryg.

które tak chętnie i natężonym umysłem wykonywać winien będę[1])."

Z czasem, po powrocie króla, w korespondencyi jego z Lipińskim poruszoną jest sprawa ulepszenia fortecy kamienieckiej. Na czele wyznaczonej w tym celu komisyi był biskup Krasiński. „Ale przy najlepszej chęci, — pisał król do podkomorzego — ten senator duchowny nie zdoła wykonać zamiaru, jeżeli od współobywatelów podolskich, a mianowicie a principibus nobilitatis silno wspartym nie będzie. Od tych właśnie wszyscy zacni obywatele podolscy wzory brać będą, gdy obaczą że JPP. podkomorzowie czynnie i szczodrze przyłożą się do tej roboty, bez której Kamieniec wzmocniony, a za nim Podole i wszystkie majątki onego ubezpieczone być nie mogą . . ." I gorąco król zachęcał żeby wszyscy podolanie przyłożyli się do tej imprezy[2]). Lipiński czynny brał udział w komisyi i „nieodstępne — jak sam pisał do króla, — na każdym terminie daję dowody i z wierności mojej Majestatowi W. Kr. Mości P. N. Mił., i z ducha obywatelskiego[3])".

Nie mniej czynnym był Lipiński na zebranym w Kamieńcu 12 Listop. 1787 r. zjeździe obywateli podolskich, na którym ustanowioną została komisya tak zwana porządkowa dla regulowania spraw prowiantowych i innych w obec rozpoczynającej się wojny turecko-rosyjskiej. Druga uchwała tegoż samego zjazdu ustanowiła przepisy dla podniesienia i utrzymywania milicyi wojewódzkiej[4]).

---

[1]) Lipiński do króla 19 Maja 1787 r., z oryg.

[2]) Król do Lipińskiego 7 Sierpnia 1787 r., z oryg.

[3]) Lipiński do króla 18 Sierpnia 1787 r., z oryg.

[4]) Obie uchwały w oryginałach w Archiwum Czartoryskich Cod. 926, przepis w kopiariuszu p. W. Lipińskiego str. 259—268 i 269—274. Podajemy tu spis komisarzy wyznaczonych natenczas do podolskiej komisyi porządkowej:

Józef Starzyński, chorąży latyczowski; Wojciech Raciborowski, chorąży czerwonogrodzki; Andrzej Orłowski, sędzia ziemski kamieniecki; Józef Dąbski, sędzia ziemski latyczowski; Feliks Dembowski, stolnik czerwonogrodzki; Jan Darowski, podsędek ziemski podolski; Feliks Piniński, podstoli latycz.; Jan Komarnicki, cześnik latycz.; Antoni Jaszowski, cześnik czerwon.; Ignacy Aksamitowski, łowczy pod.; Piotr Kawiecki, łowczy czerwon.; Jan Kanty Grabowski, pisarz zi. kamieniecki; Ignacy Stadnicki, wojski latycz.; Tomasz Ostrowski, wojski czerwon.; Józef Morawski, pisarz zi. latycz.; Antoni Pogorski,

Stanisław August powiadomiony przez Lipińskiego o uchwałach szlachty podolskiej wyraził swe zadowolenie. „... Widzę w tem dzieło obywatelskie — pisał do podkomorzego. — z najcnotliwszych powodów utworzone, a zatem skłaniające dla aktorów onego wyraz najprzychylniejszych odemnie sentymentów. Ustanowienie komisyi dla dostarczenia żywności wojskowej, przezornie i dokładnie urządzone, chwalę i aprobuję. Duch staropolski, do obrony Ojczyzny skory, pokazał się jawnie w uchwale, którą im na tym zjeździe WPanowie na siebie włożyli dobrowolnie, a gdy mnie o tem dajecie sprawę, jako temu, który ojcowskiem sercem najszerzej zawsze cieszy się, ilekroć w zacnych dzieciach widzi ochotę do czynów dla kraju użytecznych; dajecie mi oraz pochop do najpilniejszego rozpatrzenia się w czemby też dzieło wasze mogło być tak jeszcze wydoskonalone, aby tem lepiej, łatwiej i prędzej własnym waszym odpowiadało zamiarom[1])".

W imieniu województwa podolskiego, Lipiński czynił starania o wypłacenie należności temuż województwu za kwity z 1775 r. za dostawy prowiantów dla armii rosyjskiej. „Spodziewało się

---

miecznik latycz.; Antoni Lipiński, wojski latycz.; Michał Drużbacki, pisarz gr. latycz.; Jan Krasiński, starosta opinogórski; Onufry Morski, kasztelanic lwowski; Erazm Starzyński, rotmistrz kawal. narod.; Michał Skrzetuski, starosta mogilnicki; Mikołaj Mrozowicki, Piotr Stadnicki, rotmistrz kawal. narod.; Antoni Witosławski, podczaszy kołomyjski; Seweryn Kaczkowski, łowczy czerwon.; Jan Makowiecki, Tadeusz Matuszewicz, chorąży miński; Józef Witosławski, Franciszek Malinowski, Pius Raciborowski, szambelani J. Kr. Mości; Andrzej Bieńkiewicz, graniczny; Ludwik Olszewski, ziemski-komornicy; Józef Krasiński, generałowicz wojsk kor.; Wiktor Kamiński, kamieniecki; Józef Czajkowski, latyczowski-więcsgerenci grodzcy; Jan Kanty Czarkowski, burgrabia gr. kamieniecki; Joachim Drużbacki, regent zi. latycz.; Joachim Kruzer, Ignacy Kawiecki, szambelani J. Kr. Mości; Józef Brzeziński; Daszkiewicz, podczaszy nowogrodzki; Kajetan Rogowski, łowczy parnawski; Tomasz Bernatowicz, stolnik witebski; Jędrzej Piegłowski, łowczy opoczyński; Samuel Wilamowski, Antoni Czerwiński, Ludwik Górski, starosta ronkoszowski (?) i szyszkowiecki, i Maurycy Sakowski. „Prezydencya w tej komisyi zapewniona JWW. Senatorom województwa naszego podolskiego, oraz JWW. podkomorzemu podolskiemu i latyczowskiemu."

[1]) Król do Lipińskiego 29 Listop. 1787 r., z oryg.

wojew. podolskie — pisze podkomorzy do króla, — że pierwsze przed innemi sprawiedliwie odniesie w swoich kwitach satysfakcyę, kiedy przez ciąg siedmioletniej wojny, przez wszystkie tych to lat zimy, całe wojsko rosyjskie, pod komendą grafa Rumiańcowa Zadunajskiego, feldmarszałka będące, na łonie tegoż województwa umieszczone było, po przyjacielsku i wiernie, bez żadnej zdrady wpośród nas zachowane zostało. Wszystkie wytrzymawszy przechody armii w przewozach i dowozach magazynów i potrzeb wojskowych, w wielu koniach i wołach poniosło szkody i więcej bez porównania nad inne odleglejsze województwa od granicy tureckiej uczuło przykrości od wojska zwyczajne, acz w przykładnej tego sławnego wodza karności i wstrzemięźliwości utrzymywanego. Więcej zatem względów spodziewaćby się powinno i nagród tak wielkich szkód swoich dopominać by się sprawiedliwie mogło[1])." I prosił Lipiński króla, „aby starannością swoją ojcowską wynalazł środki i sposoby, aby te kwity zapłacone zostały[2])".

Dużo kłopotu miał Lipiński z sejmikiem deputackim 1788 r. „Gdy niemasz żadnego z urzędników i innych obywatelów — pisał podkomorzy do króla, — do funkcyi deputackiej zochoczonego, niemylnie ta funkcya padnie na osobę Imci Pana Żurowskiego, z ojca jeszcze swojego obowiązanego Księcia Imci generała ziem podolskich przyjaciela, z woli i starania tegoż JW. Księcia Imci popularne głosy za sobą mającego[3])." I w samej rzeczy tenże Żurowski, chorąży sanocki „unanitate obrany deputatem[4])".

Większe były trudności z sejmikiem poselskim 1788 r. Zawczasu już Lipiński ostrzegał króla że sejmik ten, większą daleko gminnością jak przed dwiema laty i nieporównaną grozi nam impozycyą i zuchwałością . . . .

„Kto będzie zochoczony do pretendowania tej funkcyi, spodziewam się zasięgnąć informacyi — pisze dalej Lipiński do króla, — dotąd tylko uwiadomiony jestem od Imci Pana Karszy, podstolego podolskiego i JP. Pogorskiego, miecznika, którzy, a mianowicie drugi, gminne pewnie będą mieli dla siebie przeciwności.

---

[1]) Lipiński do króla 10 Grud. 1787 r., z oryg.
[2]) Tamże.
[3]) Lipiński do króla 3 Lipca 1788 r., z orvg.
[4]) Lipiński do króla 24 Lipca 1788 r., z oryg.

„Z drugiej strony nie tajno już, iż książe Imć Adam, syn starszy księcia Imci generała ziem podolskich, wkrótce w Podolu spodziewany jest dla zaprezentowania się i starownego na zawsze zainsynuowania obywatelom. W pretensyi zaś funkcyi poselskiej JW. pisarz kor. Rzewuski (Kazimierz), niektórzy z Ichm. Potockich, jeszcze niewiadomi, JP. oboźny pol. kor. (Ignacy Witosławski), i inni przyjaciele księcia Imci znajdować się będą[1])."

Lipiński był podówczas chory, zapadłszy jak pisał, „w kataralną afekcyę". Ztąd przypuszczano, że w obec wynikających trudności, nie zechce asystować na sejmiku. Orłowski pisał do Mniszcha, marszałka w kor.: „Podkomorzy mój kolega (Lipiński), słychać że ma podtenczas chorować, lecz ja temu nie wierzę, za dni parę będę u niego, spodziewam się że zjedzie na sejmiki[2])". I w samej rzeczy, Lipiński pisał do króla, że „lubo w niepolepszonym ale prawie pogorszonym stanie zdrowia mego zostaję, natężam atoli sił moich na dopełnienie tych powinności, które całem życiem mojem wykonywane, — pragnę aby dowodziły wierności mojej W. Kr. Mości P. N. Młmu . . . .[3])" A już podczas sejmiku — „powiększone uderzyły na mnie słabości" — pisał dalej do króla, — i z tej przyczyny nie mógł spełnić żądania królewskiego w przyjęciu funkcyi poselskiej. Ale choć zostawał „w tak złej sytuacyi zdrowia" — „nie spuszczał jednak ze staranności aby dopełnić swych obowiązków. Prośby do Boga zanosiłem — pisze podkomorzy — o folgę w słabości i ukrzepienie sił, abym mógł w miejscu tem obrad województwa naszego przedsejmowych znajdować się . . . . .[4])"

O przebiegu sejmiku i narad przedwstępnych, Lipiński szeroko się rozpisuje. Ostatecznie posłami obrani zostali: Kazimierz Rzewuski, Józef Mierzejewski strażnik polny kor., Potocki starosta tłumacki, Krasiński starosta opinogórski i Onufry Morski. Stanisław August, otrzymawszy relacyę Lipińskiego, pisał doń: „Gdy z listu WPana widzę, że mimo słabości

---

[1]) Lipiński do króla 3 Lipca 1788 r., z oryg.

[2]) K. Pułaski. Szkice i poszukiwania historyczne. Serya II, 142.

[3]) Lipiński do króla 24 Sierp. 1788 r., z oryg.

[4]) Lipiński do króla 18 Sierp. 1788 r., z oryg.

zdrowia swego, nie ubliżyłeś WPan pracy i fatygi w osobistem, przytomnem staraniu względem sejmiku podolskiego, winne za to WPanu oświadczam dzięki[1])."

Od dłuższego czasu Lipiński często na zdrowiu zapadał. W Maju 1789 r. zjechał do Kamieńca „na majową kuracyę", a w Czerwcu tegoż roku, z małem polepszeniem zdrowia wracał do domu, do Żwańczyka, chcąc „na wolnej aurze kończyć przepisaną sobie kuracyę".

Mimo atoli słabego zdrowia, nie ustawał Lipiński w rozlicznych pracach około spraw publicznych. Podówczas w fortecy kamienieckiej, dużo było „aresztantów" w skutek zaszłych tu i ówdzie rozruchów chłopskich. Rozszerzały się też po kraju pogłoski o przygotowujących się buntach, o zamierzonej rzezi szlachty i t. d. Obawy wzniecone temi pogłoskami spowodowały surowe środki represyjne, ztąd komisye i sądy. Orłowski pod datą 4 Czerwca 1789 r. pisał z Kamieńca do Mniszcha: „Były podobieństwa i ochota chłopstwa do poruszenia rzeczywista, lecz miljonowe ztąd urosły bajki. Z osadzonych tu chłopów żadnego nie będziemy mieli na śmierć przekonanego. Sam byłem przy indagacyi, lecz nie występek, ale pijaństwo być powinno ukarane. Komisya już zaczęła uwalniać[2])." W tejże sprawie Lipiński pisał pod datą 5 Czerwca 1789 r.:

„W Kamieńcu wpłynąłem w czynności komisyi wojewódzkiej, a doszedłszy że naprowadzona wielość aresztantów z bojaźni buntów przez obywatelów i wysłane za rekwizycyą onych komendy, do więzień fortecy kamienieckiej, wcale z niezasłużonych na karę śmierci, lub długiego więzienia jest złożona, — ilem mógł z nich ciężaru fortecy w umieszczeniu onych ująć, uczyniłem, więcej 20 chłopów, na odgłos rozruchów, z mowy o Gońcie i rzezi, jakby kryminałem jakim okrytych, zaleciwszy dla nich chłosty na gruncie, z więzienia uwolniłem. Popów ośmiu, cale niewinnych, od jednego bałamuta biegusa w Zawalijkach przejętego i nieznośnie plagami do wyznawania na Filiponów, popów i chłopów, winy spisku badaniem z indagacyi Kiryły przymuszonego, obwinionych

[1]) Król do Lipińskiego 26 Sierp. 1788 r., z kopii.

[2]) K. Pułaski. Szkice i poszukiwania historyczne. Serya II, 162.

niesłusznie, za odkryciem fałszu wyznania tego, na grunt przed wysłanym ex gremiis Komisyi, z dostatecznego przekonania, z zaswiadczeń niewinności ich uwolniłem i do parochii powróciłem. Czterech popów zostało w areszcie, dwóch mianowicie przez Kiryłę, do Warszawy teraz, za ordynansem Komisyi wojskowej, przez księcia Imci Michała Lubomirskiego przesłanego powołanych[1])."

Gdy zbliżał się czas rozpisanych sejmików wojewódzkich dla obioru posłów nowego składu (Listopad 1790 r.), Lipiński — obligowany dawniej przez króla, — przygotowywał umysły, znosił się „z dobrze myślącymi", z przyjaciółmi księcia Imci generała ziem podolskich, „sukcesią tronu utrzymującymi". — Gdy jednak widział wielu odskakujących od jednomyślnego zdania „względem tejże sukcesyi tronu, — azaliż Bóg pozwoli — pisał do króla, — przemódz influencyę od zaskarżających za granicą takowe myśli panów[2])."

Widocznie jednak Lipiński nie mógł być na sejmikach i jak są pewne wskazówki, ciężką przebył chorobę i dopiero w Maju 1791 r. zgłosił się do króla, pisząc:

„Z kilkorakiej przyczyny we mnie odzywa się radość. Jedna, że w ciężkiej chorobie, miłosierdziem Boskiem od wrót wieczności cofniony zostałem, zachowany na dalsze usługi W. Kr. Mości, najlepszego z Królów P. M. M. — Druga, iż doczekuję kosztować w życiu mojem upragnionej słodyczy z najszczęśliwszej rewolucyi rządów przyszłych Polski przez powrócenie Królom sukcesyonalnego, i od województwa naszego podolskiego żądanego a Najjaśniejszym Stanom przez reprezentantów z sejmiku electionis komisarzów cywilno-wojskowych oświadczonego, panowania, bez jakowego sukcesu, nicby do niezawodnego Ojczyzny uszczęśliwienia najtroskliwsze starania i tworzenia na tak zbawiennym sejmie prawa, gorliwość chwalebna sejmujących stanów doprowadzić i trwałego zjednać nie mogła. — Trzecia, iż ta jedna z najszczęśliwszych epoka mądrością najprzychylniejszego do Ojczyzny swojej Króla kierowana, uwieczniać będzie pamięć najszczęśliwszego W. Kr. Mości P. N. M. panowania, która wróżyć może, iż kiedyż

[1]) Lipiński do (Cieciszowskiego?) 5 Czerwca 1789 r., z oryg.
[2]) Lipiński do króla 4 Listop. 1790 r., z oryg.

tedyż losem nieszczęśliwym z zastarzałego w Polsce nierządu, odcięte od ciała Rzptej członki, zrosnąć się mogą z swojem ciałem (co daj Boże) i pod najsławniejszem i najdłuższem Stanisława Augusta panowaniem[1])." Wyrażał też Lipiński wątpliwość „aby który z obywatelów województwa naszego przeciw tak zbawiennej powstawać miał konstytucyi." Tymczasem już w przypisku do tegoż listu, Lipiński donosi, że odebrał z Kamieńca wiadomość, iż „manifest Imć pp. Orłowskiego i Złotnickiego, posłów podolskich, przytem i p. Hulewicza i innych wołyńskich, wraz umieszczony przeciw wszelkim dziełom sejmowym z d. 3 Maja nastąpionym, nie wiem gdzie uczyniony, czyli też manualny, był w Kamieńcu do akt per oblatam podawany. Lecz kancelarya nie przyjęła go. Pisałem do JW. Kasztelana kamienieckiego, aby do kancelaryi latyczowskiej napisał, aby w tamte akta nic przeciwnego przyjmowane nie było[2])".

W tymże czasie wyjeżdżał Lipiński do wód Karlsbadzkich „dla skutecznego poratowania chorobą i laty starganego do nieustannej słabości zdrowia, które — jak pisał — umocnić pragnę na dalsze W. Kr. Mości P. M. M. usługi[3])".

W tymże czasie Stanisław August przesłał Lipińskiemu order Orła białego wraz z następującym listem:

„Mości Panie Lipiński, Podkomorzy Podolski.

Cieszę się bardzo, że Niebo WPana w tak niebezpiecznej słabości przy życiu zachowało, zyskuje Król wiernego urzędnika a obywatele cnotliwego naczelnika swego. Miło przyjmuję WPana oświadczenia rekognicyi i dziękczynienia, czynione mi imieniem obywatelów województwa podolskiego, jako pierwszego urzędnika, z przyczyny utworzonej nowej konstytucyi dnia 3 Maja, a 5 Maja unanimiter potwierdzonej. Tego zbawiennego zaradzenia wyciągały krytyczne okoliczności, które nas otaczały; tego żądał naród po mnie, czego ja od początku panowania mego życzyłem Ojczyźnie mojej, aby na trwałym gruncie swoją założyła szczęśliwość. Zbliżyła się do chęci naszych łaskawa Opatrzność, kiedy

[1]) Lipiński do króla 19 Maja 1790 r., z oryg.
[2]) Tamże.
[3]) Tamże.

nam nadarzyła porę, w której sejmujące stany wraz ze mną, mogliśmy tę nową udziałać konstytucyą, która rząd czynny, silne bezpieczeństwo i obywatelowi i narodowi zaręcza. A kiedy między innymi obywatelami i obywatele podolskiego województwa poznają i czują swoją z tej nowej konstytucyi szczęśliwość, ciesząc się z tego, tem więcej ufam, że dalej od przeciwnego mniemania, od zdrożnych prawu nowemu kroków, zechcą dać przykład i winnego posłuszeństwa nowej konstytucyi i staną się jej obrońcami. WPan zaś, ponieważ przez modestyę obywatelską, przyjąć niechciałeś kilka razy ofiarowanego sobie krzesła senatorskiego, abyś w niem spoczął po pracach urzędowania swego, — nagradzając zasługi tak ciągłe, szanując cnotę tak przykładną, — ofiaruję Mu order Orła białego, abyś nosząc ten zaszczyt, dał przykład współobywatelom, jakie uwieńczenie odbiera doświadczona w Nim wierność Królowi i Ojczyznie.

Wyjeżdżającemu WPanu do wód za granicę, polepszenia zdrowia i powrotu szczęśliwego z serca życzę. Dnia 31 Maja 1791 r. z Warzawy

Stanisław August król[1]).“

To pismo królewskie Lipiński otrzymał w Krakowie, gdzie się zatrzymał jadąc zagranicę i ztąd odpisał królowi 17 Czerwca 1791 r.:

„Najjaśniejszy Królu, Panie mój Miłościwy.

Nigdy mi ambicya moja nie dała uczuć innego upragnienia nad te, abym tylko Królowi stale wiernym poddanym, a Ojczyznie obywatelem życzliwym stać się mógł, — co być powinno każdego cnotliwego Polaka przyzwoitością. Nie mogłem przeto mimo własne w zdolności bezpochlebne przekonanie moje, piąć się do osiągnięcia dostojeństwa Rady W. Kr. Mości, Pana M. M., raczej utrzymywać się umyśliłem słusznie w tym stanie rycerskim, w którymbym rozkazy tak mądrego i dobrego Króla, jako wierny poddany wykonywał. Ta chęć i wierność Majestatowi W. Kr. Mości, Pana M. M., że mi sprawiła takowe względy, które tylko najwierniejsi i najczynniejsi z Rady i Tron W. Kr.

[1]) Z kopii w Arch. Komisyi hist. w Kamieńcu, oraz z kopii w Arch. Czartoryskich w Krakowie, księga 728 f. 712.

Mości, Pana M. M., urzędników koron. otaczających, odnosić dotąd byli zwykli, — a z tych względów szczodrobliwością swoją Królewską iż mnie tak wysokim distinctiorium królestwa polskiego w konferowanym orderze Orła białego uozdabiać raczysz, który przy wyczytywaniu tak wysoce względnych łask Miłościwego Pana gdy mam honor tu w Krakowie, w przebiegu moim, szukając u wód zmocnienia słabego zdrowia, przez ręce JW. Generała komendanta odebrać, — nie bez kontemplacyjnego zastanowienia się i zadziwienia, przypisuję to dzieło najszczególniej sprawunkowi Najwyższego Pana, per quem reges regunt, w sercu najłaskawszym W. Kr. Mości, P. M. M., a nie moim choćby najusilniejszym zasługom. Takowy zatem nadspodziewany zaszczyt w przepaścistej serca mojego odbierając pokorze, składam najgłębsze u Tronu W. Kr. Mości, Pana M. M. dzięki, a przy modłach do Najwyższego, ... aby na zaszczyt, całość i ozdób wskrzeszenie królestwa polskiego, w najdłuższe lata tak mądrego i łaskawego konserwował Monarchę. Czując się być tem więcej zagrzanym ku dostojności Majestatu Pańskiego gorliwością, spieszę do tych źródeł, któreby za łaską Bożą ukrzepiły stargane, osłabione siły mojego zdrowia, na dalsze i jako najwierniejsze rozkazów najlepszego z Królów, w usługach W. Kr. Mości, P. M. M. i Ojczyzny — dopełnianie, etc. .....[1])"

W Grudniu był Lipiński z powrotem na Podolu, — i teraz dopiero odebrał insygnia orderu Orła białego, przez ręce Józefa Starzyńskiego, chorążego podolskiego. I znowu (8 Grudnia 1791 r.) pisał dziękczynny drugi list do króla.

Po akcesie Stanisława Augusta do konfederacyi Targowickiej, ustaje korespondencya króla z Lipińskim. Jeden tylko list podkomorzego znajdujemy z datą 14 Września 1792 r.:

„Okoliczności smutne Ojczyzny naszej wiem jak dziś serce ojcowskie W. Kr. Mości, P. M. M. nierównie więcej od wszyst-

[1]) Z kopii w Arch. komisyi legitymacyjnej w Kamieńcu — księga Lipińskich; zaś oryginał w Arch. Czartoryskich w Krakowie, przepisany w kopiariuszu p. Wacł. Lipińskiego.

kich w narodzie polskim cierpiących obywatelów uciskają, wznosić nam więc przy gorących modłach ręce do Najwyższego Pana przychodzi, aby bez naruszenia najszacowniejszego zdrowia, w życiu jako najdłuższem W. Kr. Mość, Pana N. M. utrzymywał, a pewni być możemy, iż wsławiona w Europie mądrość i życzliwość dla Ojczyzny W. Kr. Mości, P. N. M., wkrótce w doskonałem uspokojeniu zewnątrz i wewnątrz, Ojczyznę swoją — stan zaś w niej żądany republikańskim, w pewnym już stałym i dobrym rządzie postawi, w czem niechaj przedwieczna mądrość radom i staruńkom dobrego Króla dla uszczęśliwienia narodu staje w pomocy, tak jak sądzę cały naród pragnie, jak ja wierny poddany ku sławie panowania W. Kr. Mości, P. N. M. życzę[1])."

Mimo wieku i często dolegających chorób, Lipiński czynnie się zajmował sprawami gospodarskiemi w swych dobrach. W 1792 r. „z przemysłu obywatelskiego, dla łatwiejszego w kraju dla wojska nabywania prochów" — założył u siebie „manufakturę", to jest fabrykę prochu i zawarł kontrakt z JW. Cichockim, natenczas pułkownikiem (później generał-majorem), dyrektorem komisarjatu wojskowego, na 1200 kamieni prochu (kamień 32 f.), mającego się wyrobić w ciągu roku i dostawić, z wyliczeniem anticipative czwartej części należytości, na 300 kamieni. Gdy część pierwsza skontraktowanego prochu była przysposobiona, nie mógł Lipiński uzyskać rezolucyi, dokąd ją dostawić i „za zniesieniem się z księciem Józefem Poniatowskim, nie mogąc do Połonnego, dla zaczętych operacyi wojennych i bez konwoju przystawić" — zwrócił się do generał-komendanta kamienieckiego i ten przyjął na skład do magazynu fortecy kamienieckiej więcej niż 500 kamieni. Nie otrzymał jednak Lipiński pieniędzy na dalszą produkcyę. Udawał się więc do protekcyi króla aby otrzymać „na forszusowanie manufaktury". „Znaczny bowiem depens mój — pisał Lipiński do króla — przez kilkanaście tygodni z całą familią moją za granicą się tuląc, szkody pod ten czas na majątku moim poniesione i wydatki na wspomnianą fabrykę moją, do tej mnie rezolucyi przywodzą, a to w po-

---

[1]) Lipiński do króla 14 Września 1792 r., z oryginału.

trzebie zasilenia się na dalsze usługi W. Kr. Mości, P. N. M., do których z nieostygłą gorliwością rozkazów N. Pana, zawsze do wykonywania onych chętny, nadsłuchiwać będę . . . . .[1])" O rezultacie tej sprawy nie wiemy.

W niewielkiej odległości od dóbr swoich trzymał Lipiński w dzierżawie miasto Studennicę z przyległościami. W pozostałych pismach znajdujemy ślady że plantacye tytoniu stanowiły tu ważne źródło dochodów, narzeka tylko Lipiński na uciążliwe przepisy, w skutek których produkty „tiutiuniu" upadłyby i publicum szwankowaćby musiało[2]). W 1781 r. Lipiński sprzedał z produkcyi zeszłorocznej 2000 kamieni tytoniu (około 1600 pudów) do magazynu w Korcu. Cena tytoniu wynosiła wowczas 8 do 10 zł. za kamień. „Zwierzam się JWPanu, — pisał Lipiński do Cieciszewskiego — że jestem rezolwowany kontentować się kontraktem za cenę do Korca mi ofiarowaną zł. 8, a do Warszawy per respectum odległości fl. 10[3])".

W ogóle w sprawach ekonomicznych i handlowych wojew. podolskiego Lipiński pisuje często, zwracając uwagę króla na miejscowe potrzeby. Pod tę porę szarańcza nawiedzała Podole, czyniąc duże spustoszenia, mimo usilnych zarządzeń tępienia jej. Na przedstawienia Lipińskiego, król pisał pewnego razu: „Względem szarańczy, trzeba czynić co można, a zresztą prosić Boga o odwrócenie tej plagi[4])." Nieraz też i zaraza przychodziła ze wschodu, zamykano granicę i wstrzymywano komunikacyę z zagrożonemi miejscowościami.

Importowanie wódki do Mołdawji przedstawiało duże korzyści, o czem rozpisuje się nieraz Lipiński. „Kto ma lasy i dostatek zboża — pisze do króla — ten tylko one na gorzałki wypalając, zysk z onych odnosiłby w Mołdawji[5])." Tymczasem w 1782 r., książe Mołdawski wydał zakaz wprowadzania wódki z Podola. Lipiński gorliwie zajmował się tą sprawą a przedstawienia w

---

[1]) Lipiński do króla 14 Września 1792 r., z oryginału.
[2]) Lipiński do Cieciszewskiego 11 Stycz. 1781 r., z oryg.
[3]) Tamże.
[4]) Król do Lipińskiego 8 Sierp. 1782 r., z kopii.
[5]) Lipiński do króla 8 Marca 1782 r., z oryginału.

Stambule uzyskały odnośne fermany. Stanisław August pisał tegoż roku do podkomorzego: „Gdy już jednym wyszłym terminem, zalecającym księciu Mołdawskiemu zniesienie przeszkody handlowi województw pogranicznych zakazem importacyi wódek do Mołdawji, nie stało się zadosyć spodziewaniu i zakaz ten trwa dotychczas, ze zlecenia mego ponowione były w tej okoliczności reprezentacye w Stambule, któremi zyskana jest expedycya powtórnego rozkazu księciu Mołdawskiemu, aby stosownie do pierwszego z terazniejszego zalecenia, handel dawny przywróconym został i aby przeszkody wszelkie temuż uczynione poznosił. Na poparcie czego, sądzę przyzwoitem, abyś WPan imieniem obywatelów województwa podolskiego, przy expedycyi tegoż fermanu przez JW. generała de Witte, napisał z swej strony do księcia Mołdawskiego z zażaleniem na pomieszanie i uszczerbek handlu z trwającego zakazu importacyi produktu polskiego, którego wprowadzenie zawsze wolne było i z rekuzycyą oraz, aby prędkiem uskutecznieniem fermanu cesarskiego, dopełnił nadzieję województw pogranicznych i dawny handel przywracając, uśmierzył zażalenia w tej okoliczności, co okazując, iż nowość przez niego wprowadzona jest obywatelom dotkliwa, pociągnie go do tem spieszniejszego uskutecznienia i dogodzenia upragnieniu memu widzieć w jak najpomyślniejszym stanie handel województw pogranicznych, który szczególną jest majątków i intrat obywatelskich zasadą, do czego nie wątpiąc że się WPan stosownie do myśli tej jak najskuteczniej przyłożysz ... etc.[1])“

W sprawie tej niejednokrotnie znosił się Lipiński z królem. Tak samo comertium soli dawało powód do częstych korespondencyi.

Po zaborze kraju, Lipiński wraz z innymi dygnitarzami i urzędnikami województwa, wykonał wymagane „homagium“. Później w obec nowych zarządzeń względem unitów, gdy poczęto przymuszać ich do przechodzenia na obrządek prawosławny, Lipiński wszelkiemi środkami oddziaływał przeciw temu, wzbraniając swym poddanym zmieniania obrządku, przerobił też w Żwańczyku cerkiew

[1]) Król do Lipińskiego 26 Stycz. 1782 r., z brulionu.

unicką na kościół katolicki i funduszami go opatrzył. Ostatecznie jednak uledz musiał nowej władzy, i w dniu 8 Czerwca 1796 r. parafianie żwańczykowcy, dotąd unici, przyłączeni zostali do prawosławia. W zamian zaś za cerkiew unicką, przerobioną na kościół, Lipiński wybudować musiał cerkiew prawosławną w 1796 r.[1])

Nie wiemy kiedy mianowicie zakończył życie Kazimierz Lipiński, żył jeszcze 1801 r. Żonaty był 1° voto z Eleonorą Mierzejewską h. Szeliga, córką Józefa starosty uszyckiego i Maryanny Giedyminówny, a 2° voto, w późnych już latach, z Antoniną Starzyńską h. Doliwa, córką Wojciecha miecznika derpskiego i Angeli Lipińskiej. Tej drugiej żonie zapisał 22 Października 1791 r. 50.000 zł. na dobrach Żwańczyku. Po śmierci męża pozostała wdowa była dożywotniczką dwóch kluczów, Żwańczykowskiego i Kaluskiego; wyszła potem 2° voto za Jana Bogusza z Balina, prezesa sądów głównych podolskich. Żwańczyk nabył był Lipiński od Mierzejewskich, a Kalus od Marcina Koziebrodzkiego.

Nie wiemy czy z pierwszej żony miał Kazimierz Lipiński potomstwo. W wywodzie legitymacyjnym zapisany jeden tylko syn jego Jan Nepomucen z drugiej żony. Czy więcej było dzieci nie wiemy, — w ogóle stosunki familijne Kazimierza Lipińskiego nie są dość znane, nie dostaje bowiem dostatecznych wskazówek.

Jan Nepomucen (Feliks-Kazimierz-Aleksander), syn Kazimierza, urodzony z Antoniny Starzyńskiej 16 Maja 1797 r., ochrzczony 4 Stycznia 1801 r. w Żwańczyku przez biskupa Sierakowskiego. Do chrztu trzymali: Aleksander Bekleszow, gubernator wojenno-cywilny en chef, z Kordulą z Komorowskich Potocką, wojewodziną bełzką; Teodor Potocki, wojewoda bełzki z Anną Witosławską, chorążyną kamieniecką; Onufry Orłowski, łowczy nadworny z Zuzanną Makowiecką, chorążyną pow. Uszyckiego. Asystował: miejscowy proboszcz żwańczykowski oraz dziekan uszycki, Mikołaj Starzyński.

---

[1]) Trudy podol. eparch. istoriko-statisticz. komitetu (1901), str. 929.

Jan Nepomucen w młodych leciech służył wojskowo, był kapitanem wojsk polskich, potem prezesem sądów pogranicznych podolskich, nadto nosił tytuł komandora maltańskiego. Dziedziczył po ojcu znaczne posiadłości, ale obciążył je długami. Majątek Kaluski sprzedał w 1836 r. Wincentemu Sarneckiemu, zaś Żwańczyk Maciejowi Chełmińskiemu. Umarł podobno bezżenny.

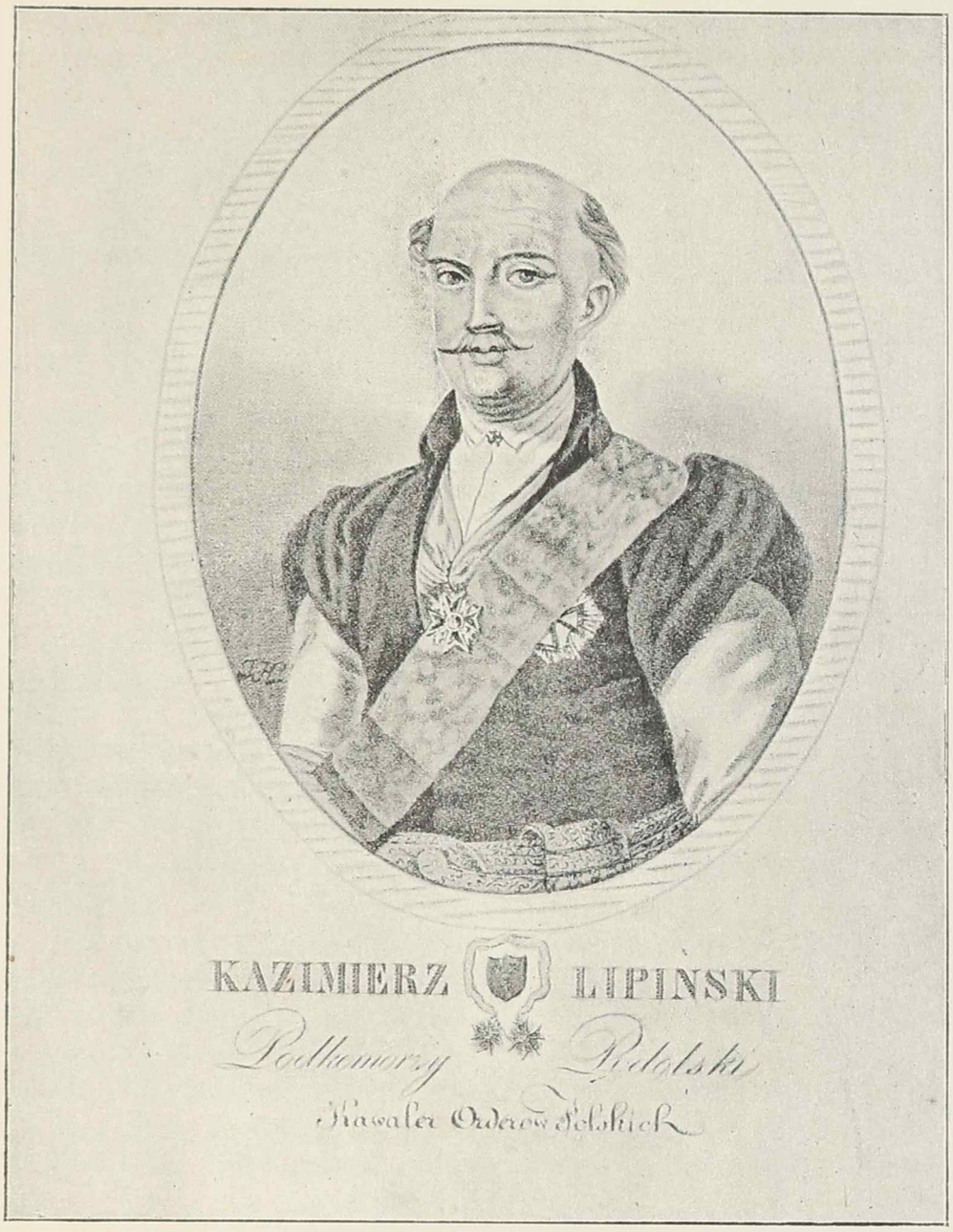

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Podkomorzy Podolski

Kawaler Orderów Polskich

Gałąź podolsko-wołyńska rodu Lipińskich.

Z drugiej linii tegoż samego rodu Lipińskich, Antoni był w 1745 r. stolnikiem drohickim. Nie wiemy w jakim stosunku pokrewieństwa zastawał z Janem-Ignacym, od którego wykazaliśmy filiacyę. Ów Antoni z żony Maryanny Płoskiej, córki Alberta Płoskiego, podstolego ciechanowskiego i Zofii Chomentowskiej, wdowy po dwóch mężach, po Albercie Szempińskim, wojskim czernichowskim i po Nahajowskim — zostawił trzech synów: Wincentego, Wojciecha i Józefa-Antoniego.

1. Wincenty był skarbnikiem drohickim 1758 r. Z tymże tytułem zapisany w liczbie komisarzy wyznaczonych z sejmu 1768 r. dla uskutecznienia zamiany dóbr Teodora Potockiego Jarugi na Smotrycz[1]). Żonaty (1766) z Teofilą Wkryńską, podczaszanką inflancką, wdową po Józefie Stojeckim, zastawną posesorką Torska[2]), umarł bezdzietny.

2. Wojciech, który w 1776 r. bierze spadek po bracie Wincentym[3]).

3. Józef-Antoni, w 1752 r. towarzysz roty pancernej i stolnik drohicki, w 1756 r. stolnik nurski, otrzymuje 21 Lutego 1757 r. przywilej na podstolstwo ziemi Czerskiej po Narzymskim. Przeniósł się na Podole, gdzie w 1759 r. bierze w trzyletnią dzierżawę zastawną od Antoniego-Michała Potockiego wieś Teremkowce, którą z czasem nabył na własność. Żonaty był z Cecylią Tekliczówną, córką Antoniego Teklicza i Teofili Kostkiewiczówny,

---

[1]) Volumina Legum VII, 364.
[2]) Boniecki XIV, 287.
[3]) Boniecki XIV, 287.

wdową po Michale Pogorskim, łowczym bracławskim. Zostawił dwie córki: Franciszkę za Kamińskim (1783) i Maryannę, oraz dwóch synów. Z tych:

Jan, żonaty z Łucyą Reklewską, wdową po Adamie Łowieckim, wojskim bracławskim.

Antoni, w 1783 r. z bratem i siostrami ma kompromis, na którym superarbitrem jest Waleryan Bielowski, podsędek podolski. W 1784 r. otrzymuje przywilej na urząd wojskiego mniejszego latyczowskiego, post liberam resignationem Jana Komarnickiego. W 1786 r. wraz z Feliksem Dembowskim, stolnikiem czerwonogrodzkim, wysłani jako delegaci od województwa Podolskiego „z rekognicyą do Księcia Jmci prymasa[1])". Tegoż roku z wielu innymi jest komisarzem przy rozgraniczaniu Wiśniowczyka od Jampolczyka, a w r. 1787 znajduje się w liczbie komisarzy wyznaczonych do podolskiej komisyi porządkowej. W 1789 r. wyznaczony do lustracyi starostwa Latyczowskiego wraz z Teodorem Dzierżkiem, pułkownikiem wojsk. kor. i z Franciszkiem Michalskim. W 1793 r. kupuje Jampolczyk u Kazimierza Kamińskiego, który opuścił Podole nie chcąc zostawać pod rządem rosyjskim. W 1796 r. jest podkomorzym kamienieckim i trzyma wówczas królewszczyzny Karaczkowce i Cykową w pow. kamienieckim. W 1805 r. został z wyborów marszałkiem szlachty tegoż powiatu po Ludwiku Raciborowskim.

Gdy w 1801 r. Antoni Lipiński przeprowadzał swą legitymacyę szlachecką, wówczas Kazimierz Lipiński, podkomorzy podolski zaświadczał o nim „że jest jednego domu i herbu ze mną" — i „że powinien być załączony do jego genealogii[2])".

---

[1]) Gazeta Warszawska, 1786, No. 34, Suplem. — W innej atoli relacyi czytamy że z Lipińskim jeździł nie Dembowski, a Dąbski podczaszy latyczowski (Listy Kaz. Lipińskiego w kopiariuszu p. Wacł. Lipińskiego, 202).

[2]) Pismo Kazimierza Lipińskiego w tej sprawie:

Do Prześwietnej Komisyi Legitymacyjnej Gub. Podolskiej. Od Podkomorzego Podolskiego, Orderów polskich kawalera, Kazimierza Lipińskiego

Obiawienie.

Listem do Ur. Szczepana Trzecieskiego pisanym żądałem iżby ten procedencyę JW. Antoniego Lipińskiego

Z żony Justyny Kaczkowskiej, córki Kazimierza Kaczkowskiego i Joanny Łodzińskiej, potomstwo Antoniego Lipińskiego: córka Ludwika za Józefem hr. Bąkowskim (zmarła 1859 r.[1]) i synowie: Seweryn i Fabian.

1. Seweryn (ur. 1783, um. 1843 r.), sędzia graniczny, chorąży a w 1826 r. marszałek szlachty pow. Krzemienieckiego. Żonaty z Martą Kakowską, z niej pięć córek: Antonina za Bocheńskim, dziedzicem Kuhajowiec w pow. Kamienieckim, Marya za doktorem Lerkamem, Justyna-Julianna (ur. 1820 r.) za kapitanem Michałem Dziewanowskim, Idalia-Balbina (ur. 1810 r.) i Sabina-Ludwika niezamężne, oraz syn Leopold-Maurycy, uczeń Liceum Krzemienieckiego, dziedzic części Jampolczyka w 1836 r., ożeniony z N. Orsini-Rozenberg, obywatelką pow. Kamienieckiego. Tegoż syn Zygmunt-Seweryn-Ambroży, kawaler, zabity w 1872 r. przez bandytów w lesie smotryczańskim. Po jego śmierci Jampolczyk w drodze sukcesyi przeszedł do potomstwa jego ciotek, a mianowicie do Karoliny (za Radziejewskim), córki Maryi Lerkam, i do Ludwika-Maryana-Filipa Dziewanowskiego, najstarszego syna Justyny-Julianny.

2. Fabian, drugi syn Antoniego, dziedzic Łojowiec w pow. Uszyckim, Rybnego w pow. Mohylewskim, Demówki, Józefówki, Lubomirki i Markówki w pow. Olgopolskim[2]). W 1819 r. nabył prawa do wsi Owsiannik w pow. Lityńskim, od generała Karbonera, któremu wieś ta nadaną była w 1818 r. na lat 12. Był chorążym

---

Podkomorzego Kamienieckiego, jako jednego domu ze mną, do mojej Genealogii załączył, co tem obiawieniem powtarzając, że tenże JW. Podkomorzy Kamieniecki jest jednego domu i herbu ze mną i że na mocy prawa powinien być załączonym do mojej Genealogii, tem obiawieniem mam honor Prześwietną Komisyę powiadomić — 15 Listopada 1801 r.

(Podpis).

(Z Archiwum Komisyi legitimacyjnej w Kamieńcu.)

[1]) Potomstwo Józefa Bąkowskiego i Ludwiki z Lipińskich: Sabina za Józefem Swiatopełk-Zawadzkim i Domicella, żona Edwarda Dulskiego (Boniecki I, 141, oraz Borkowski, Rocznik szlachty polskiej, 162).

[2]) Marczyński, Statystyka gub. Podolskiej III, 195.

i sędzią granicznym pow. Olgopolskiego w 1814 r., marszałkiem szlachty tegoż powiatu (1820—1826), wreszcie prezesem sądów głównych gub. Podolskiej. Otrzymał ordery św. Anny 2-iej i 3-iej klasy oraz św. Włodzimierza 4-tej klasy. Z żony Józefy Jaroszyńskiej h. własnego, córki Mikołaja Jaroszyńskiego i Maryanny Kordyszówny, miał trzech synów i trzy córki. Z tych Melania była za Władysławem Rożańskim, Aleksandra za Stanisławem Tyzenhauzem h. Bawół i Teodora, druga żona tegoż Tyzenhauza, swojego szwagra.

Synowie Fabiana:

1. Bolesław.

2. Wienczysław (Wacław-Piotr), oficer huzarów rosyjskich. Ci dwaj zmarli bezdzietnie.

3. Włodzimierz-Seweryn-Maryan, ur. 7 Stycznia 1814 r. (Metryka z kościoła Czeczelnickiego). Ochrzczony przez księdza Teodora Nowogrobelskiego, kanonika kamienieckiego i proboszcza czeczelnickiego. Do chrztu trzymali: hr. Ferdynand de Castro Lacerdo z Honoratą z Jaroszyńskich Jełowicką, Andrzej Sabatyn z Salomeą Moszyńską i Mikołaj Denysko z Salomeą Sabatynówną. Włodzimierz Lipiński kształcił się w Liceum Krzemienieckiem, poczem wstąpił do wojska, służył w Charkowskim ułańskim pułku. Następnie mieszkał na Podolu, władając znaczną fortuną, po ojcu odziedziczoną, którą stanowiły wsie: Sarażynka, Stratyjówka, Łojowce, Demówka, Józefówka, Lubomirka. Straciwszy jednak w skutek przejść nieszczęśliwych całą fortunę podolską, wyjechał ztąd, umarł 1883 r. w Gżatsku, mieście powiatowym gub. smoleńskiej, — tamże pochowany[1]). Żonaty był z Emilią Bieczkowską, właścicielką Zaturzec w powiecie Włodzimierskim na Wołyniu, córką Józefa, podkomorzego włodzimierskiego i Tekli z Janiszowskich[2]). Ślub odbył się 26 Listopada 1839 r. w Porycku. Wedle metryki ślubnej, swiadkami byli: ksi. Mikołaj Sapieha, Dominik Cieszkowski i hr. Wiktor Czacki.

---

[1]) Z notat udzielonych przez p. W. Lipińskiego.

[2]) Uruski zapisuje Bieczkowskich h. Drya, legitymowanych w 1844 r. i zapisanych do ksiąg szlachty wołyńskiej (Tom I, str. 168), porów.: Spisok dworian Wołynsk. gub., 257.

Potomstwo Włodzimierza: córka Marya za Józefem Morzkowskim, oraz synowie: Józef i Kazimierz.

Józef, żonaty z Marceliną Raciborowską, córką Franciszka, dziedzica części Zaturzec i Szczęsnej Gęsiorowskiej, — zmarł bezdzietny.

Kazimierz-Sylwester-Antoni ur. 1844 r. Przeszedł szkołę wojskową w Petersburgu, odbył kampanię turecką, a w 1880 r. podał się do dymisyi jako sztabs-kapitan w saperach. Poczem osiadł na roli w Zaturcach, które w ciągu długoletnej zapobiegliwej pracy doprowadził do stanu wysokiej kultury. W ostatnich latach życia powiększył majątek dziedziczny, kupując od Pelagii hr. Morsztyn dobra Torczyn w powiecie Łuckim. W 1881 r. zaślubił Klarę Rokicką h. Rogala (ur. 1853 r. w Czerniowcach, zmarła 3 Marca 1918 r. w Żytomierzu), córkę Apolinarego Rokickiego, dziedzica Czerniowiec i Mierzwiniec na Podolu, — i Teofili Wołoszynowskiej, a wnuczkę podkomorzego Augustyna Rokickiego (syna Andrzeja) i Maryi Chełmickiej. Zmarł 4 Października 1915 r. w Kijowie, — tamże pochowany[1]).

Potomstwo Kazimierza Lipińskiego:

1. Wacław-Wincenty, ur. 1882 r., dziedzic Rusałowieckich Czaharów w powiecie Humańskim na Ukrainie, oficer rezerwy kawaleryi, pisarz historyczny, członek ukraińskiego Towarzystwa Naukowego w Kijowie, a od 4 Marca 1914 r. członek rzeczywisty Towarzystwa Naukowego imienia Szewczenka we Lwowie. Po wyjściu z wojska i ukończeniu studyów uniwersyteckich w Krakowie i Genewie, osiadł na roli w Rusałowieckich Czaharach, które otrzymał od wuja swego Adama Rokickiego. W czasie wojny światowej, powołany w Lipcu 1914 r. do 4-go Nowotroicko-Jekaterynosławskiego pułku dragonów, odbył z tym pułkiem kampanię w Prusach Wschodnich. Dalszą służbę wojskową pełnił, z powodu

[1]) Linia Lipińskich po Fabianie i po Sewerynie, legitymowała swe szlachectwo w Kamieńcu podolskim w latach 1844 i dalszych do 1895 (Spisok dworian Podolsk. gub., str. 152). Dwa inne domy Lipińskich, prawdopodobnie należące do tego samego rodu, legitymowały się również w Kamieńcu (Tamże, str. 60 i 263).

nadwerężonego zdrowia, w rezerwach konnych. Po wybuchu rewolucyi wstąpił do formującej się armii ukraińskiej. W Maju 1918 r., za rządów Hetmana Pawła Skoropadskiego, mianowany został posłem Ukrainy w Wiedniu. Po upadku hetmaństwa ukraińskiego, przebywa na emigracyi. Żonaty z Kazimierą Szumińską, córką Aleksandra i Reginy z Jabłońskich, ma córkę Ewę urodzoną 1909 r.

2. Stanisław, ur. 1884 r., dziedzic Zaturzec w powiecie Włodzimierskim. Ukończył studya agronomiczne w uniwersytecie w Lipsku, otrzymawszy tamże w r. 1911 promocyę doktorską. Po wprowadzeniu Ziemstwa obieralnego na Wołyniu, radny powiatu Włodzimierskiego, potem radny gubernialny; w r. 1913—1914 kierownik prac, prowadzonych przez Ziemstwo wołyńskie w celu zbadania hodowli bydła na Wołyniu; członek rady Towarzystwa Rolniczego w Łucku i wice-prezes Towarzystwa Rolniczego we Włodzimierzu. W czasie wojny światowej członek Związku Ziemstw w Komitecie poł.-zach. frontu, następnie kierownik wydziału agronomicznego przy tymże Związku i wreszcie kierownik „Agronomicznej organizacyi poł.-zach. frontu". Po częściowem odbudowaniu w lecie 1918 r. zrujnowanych doszczętnie podczas wojny Zaturzec, i ponownem zagospodarowaniu się po następnych dwukrotnych zniszczeniach, wywołanych rewolucyą 1919 r. a potem wojną polsko-bolszewicką 1920 r., pracuje na roli. W r. 1921 obrany prezesem włodzimierskiego oddziału Związku Ziemian Wołynia. Żonaty z Maryą Lipską, córką Juliana-Wiktora i Zofii-Felicyi z Roszkowskich, ma dwóch synów: Juliana ur. 1915 r., i Jana-Stanisława ur. 1921 r.

3. Włodzimierz, ur. 1887 r., dziedzic części Torczyna w powiecie Łuckim. Po ukończeniu w 1916 r. wydziału medycznego w uniwersytecie kijowskim, lekarz powiatowy w Łucku, następnie kierownik szpitalu t. zw. „Tatjanowskiego komitetu". Od Maja 1919 r. kolejno: naczelny lekarz w szpitalu miejskim Łuckim, zastępca komisarza nadzwyczajnego do spraw walki z epidemiami na Wołyniu, powiatowy lekarz epidemiczny w Łucku; od końca 1921 r. pracuje w szpitalu wojskowym i szpitalu powiatowym w Łucku. Żonaty z Anną Stasiulewską, córką Władysława i Franciszki-Bronisławy z Radlińskich, ma syna Kazimierza ur. 1913 r., i

dwie córki: Alinę-Zofię ur. 1919 r., i Zofię-Janinę ur. 1921 r.

4. Wanda-Julianna, ur. 1894 r., dziedziczka części Torczyna w powiecie Łuckim, wyszła w r. 1914 za Brunona Zmijewskiego h. Szreniawa.

Pieczęć herbowa linii podolsko-wołyńskiej rodu Lipińskich h. Brodzicz.

PUBLICZNA BIBLIOTEKA